

JOANNA M. WIŚNIEWSKA AM

KS. JÓZEF GAWLINA  
ORGANIZATOREM KATOLICKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

PRIEST JOSEPH GAWLINA ALS ORGANIZER OF CATHOLIC NEWS AGENCY

**A b s t r a c t.** In the interwar period, representatives of the hierarchy of the Church in Poland had been pushing for creation of a central institution to management the Catholic information. This task will have to be implemented by the Catholic News Agency (KAP) under the auspices of the Press Commission of the Conference of the Polish Episcopate, which began its activity in April 1927. The first director of KAP was appointed priest Joseph Gawlina. He became the actual builder of its structures. Silesian priest, enjoyed the confidence of the Primate August Hlond and experienced in editorial work, took a reconnaissance trip through Europe to would be *able to cope with new demands*. In this way, he established the necessary contacts and became acquainted with basic principles of working the news agencies in the West. Established institution had to face the serious challenges like counteracting anti-polish propaganda and influence on international and national public opinion, concerning the activities of the Church and the episcopate in Poland.

*Translated by Joanna Kurczab*

**Key words:** Catholic News Agency, Priest Joseph Gawlina, the interwar period, Catholic press, news agencies.

Katolicka Agencja Informacyjna (KAI), druga co do wielkości instytucja kościelna tego typu w Europie, a największa w Europie Środkowej i Wschodniej<sup>1</sup>, miała swoją poprzedniczkę w okresie międzywojennym – Katolicką

---

Mgr JOANNA M. WIŚNIEWSKA AM – doktorantka historii na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW; członek Komisji Historycznej Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce; adres do korespondencji: e-mail: s.joanna.am@gmail.com

<sup>1</sup> Katolicka Agencja Informacyjna powołana została przez Konferencję Episkopatu Polski

Agencję Prasową (KAP)<sup>2</sup>. U podstaw powstania KAP legła pilna potrzeba posiadania przez Episkopat Polski własnego biura prasowego. KAP – jako pierwsza agencja informacji religijnej na terenie naszego kraju – była jednocześnie czwartą na świecie, a trzecią w Europie<sup>3</sup>. Na jej pierwszego dyrektora desygnowany został śląski kapłan, ks. Józef Gawlina<sup>4</sup>.

---

w 1993 r. Jest własnością KEP i stanowi – w zakresie informacji o Kościele – główne źródło informacji dla katolickich środków przekazu, mediów publicznych i prywatnych. KAI jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Posiada siedzibę w Warszawie. Prowadzi codzienny serwis informacyjny i wydaje m.in.: „Biuletyn Prasowy”, gazetę-plakat: „Życie-Kościola”, broszury, książki; organizuje konferencje prasowe, spotkania problemowe; prowadzi obsługę medialną znaczących wydarzeń kościelnych (por. K. TOMASIK, *Katolicka Agencja Prasowa*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8. Lublin: TN KUL 2000, kol. 1081-1082; *Leksykon Kościoła katolickiego w Polsce*, red. B. Łoziński, G. Polak, M. Preciszewski, Warszawa: KAI 2003, s. 358).

<sup>2</sup> Temat działalności Katolickiej Agencji Prasowej poruszony został m.in. w następujących publikacjach: S. WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1992, s. 272-280; Z. ZIELIŃSKI, *Katolicyzm, człowiek, polityka. Przeszłość i teraźniejszość*, Lubin: TN KUL 2002, s. 131-139; K. KLAUZA, Z. SKWIERCZYŃSKI, *Katolicka Agencja Informacyjna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin: TN KUL 1989, kol. 1082-1083; *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, opr. J. Myszor, J. Konieczny, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2003; J. GAWLINA, *Wspomnienia. Wstęp: Sz. Wesoły*, oprac. J. Myszor, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2004, s. 47-64; A. PACZKOWSKI, *Prasa polska w latach 1919-1939*, Warszawa: PWN 1980, s. 317-320; E. RUDZIŃSKI, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926-1939*, Warszawa: PWN 1970, s. 245-251.

<sup>3</sup> Pierwsza agencja informacyjna kościelna na świecie powstała w 1917 r. w USA; pierwsza w ogóle – w 1835 r. (Havas w Paryżu), a w Polsce w 1918 r. (PAT – Polska Agencja Telegraficzna w Warszawie). Pod koniec 1923 r. w Bernie powstała Liga Agencji Sprzymierzonych, zrzeszająca początkowo 22 agencje europejskie. Agencje sprzymierzone traktowały pozostałe, tj. np. KAP, jako konkurencyjne. Por. RUDZIŃSKI, *Informacyjne agencje prasowe*, s. 22-34.

<sup>4</sup> Ks. Józef Feliks Gawlina, abp (1892-1964); w 1921 r. przyjął święcenia z rąk kard. Adolfa Bertrama, następnie pracował jako wikary w Dębieńsku i Tychach. W 1924 r. został sekretarzem gen. Ligi Katolickiej w Katowicach. Po ks. Teodorze Kubinie objął redakcję „Gościa Niedzielnego”. W 1927 r. przeniesiony do Warszawy. W l. 1927-1929 zorganizował i był pierwszym dyrektorem KAP. Odwołany do diecezji katowickiej, został radcą i notariuszem kurii. Od 1931 – proboszcz parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie (Chorzów). W 1933 r. mianowany bp. połowym Wojska Polskiego. Ranny w czasie kampanii wrześniowej 1939, udał się do Francji. Objął opieką duszpasterską rozproszone wojsko, a od 1942 również uchodźców z okupowanej Polski. W 1942 r. zorganizował na Bliskim Wschodzie drukarnię i wydawnictwo bp. połowego, przekształcone po wojnie w katolicki ośrodek wydawniczy „Veritas” w Londynie. Od 1945 r., jako zastępca protektora emigracji polskiej, był ordynariuszem Polaków w Niemczech i Austrii. W 1947 założył w Rzymie instytut wydawniczy „Hozjanum” oraz zorganizował Centralny Ośrodek Emigracji Polskiej i Polskiego Instytutu Historycznego. Od 1949 r. wydawał oraz redagował pismo „Duszpasterz Polski za Granicą”. Od 1954 r. pełnił funkcję przewodniczącego rzymskiego komitetu „Sacrum Poloniae Millennium”. W podziemiach bazyliki św. Piotra zbudował Polską kaplicę. Brał udział w tworzeniu polskiej misji katolickiej

## 1. PRZESTRZEŃ MEDIALNA KOŚCIOŁA PO 1918 ROKU

Agencje prasowe okresu międzywojennego wyrastały z określonej przestrzeni medialnej, z dominującym rynkiem prasowym. Wymaga to – pobieżnej przynajmniej – prezentacji celem należytego naświetlenia kontekstu początków Katolickiej Agencji Prasowej.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, popyt na integrujące różne środowiska Polaków media przyczyniał się do wzrostu liczby tytułów prasowych, rozbudowy rodzimej poligrafii i usprawnienia systemu kolportażu<sup>5</sup>. Dziennikarzy-samouków zastępowały profesjonalne kadry, zrzeszone początkowo w syndykaty regionalne ze statutowo określonymi organami<sup>6</sup>, a następnie – w silną, ogólnopolską reprezentację zawodową w postaci ukonstytuowanego w 1930 r. Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Wolność słowa, druku oraz swobodny kolportaż prasy w II RP gwarantowane były konstytucyjnie, z wykluczeniem systemu koncesyjnego, cenzury prewencyjnej oraz debitu pocztowego<sup>7</sup>.

---

w Argentynie, Australii, Brazylii, Chile, Danii, Hiszpanii, Holandii, Luksemburgu, RPA, Szwajcarii, Szwecji, Tanzanii. Przyczynił się do rozpowszechniania konstytucji *Exsul Familia*, dającej prawne podstawy do objęcia opieką duszpasterską potomków emigrantów. W 1952 r. mianowany arcybiskupem. Od 1953 r. był członkiem Rady Emigracyjnej przy Kongregacji Konsystorialnej i członkiem jej Komitetu Wykonawczego. Uczestniczył w przygotowaniu Kongresu Apostolstwa Świeckich (1951) oraz rezolucji III Międzynarodowego Kongresu Katolickiego do Spraw Migracji (Asyż 1957). W 1954 r. został dyrektorem Światowej Federacji Kongregacji Mariańskich. Troszczył się o Polską Macierz Szkolną, zakładając w 1958 r. fundusz na druk podręczników szkolnych. Uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II (jako sekretarz Komisji dla Biskupów i Diecezji). Powołał do życia i przewodził Światowemu Komitetowi Obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce. Zmarł w 1964 r. Pochowany został na Monte Casino. Por. P. TARAS, *Gawlina*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin: TN KUL 1989, kol. 897-898. M. PATER, *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1996 s. 111-112. P. BADURA, *Gawlina Józef Feliks*, w: L. GRZEBIEŃ (red.), *Słownik polskich teologów katolickich 1918-1981*, Warszawa: ATK 1983, s. 429-432.

<sup>5</sup> Liczbę tytułów prasowych, błyskawicznie mnożących się w dwudziestoleciu międzywojennym, lecz nierzadko efemerycznych (ogółem ok. 12 tys. w l. 1918-1937), zahamowały uwarunkowania ekonomiczne: hiperinflacja (1923), a następnie wielki kryzys gospodarczy (1929-1935). Cz. BRZOZA, A.L. SOWA, *Historia Polski 1918-1945*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2006, s. 404-406.

<sup>6</sup> Przykładowo zob. *Statut Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich*, Warszawa: Prasa Polska 1933; *Statut Lubelskiego Syndykatu Dziennikarzy*, Lublin 1935.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 104 i 105, Dz. U. 1921, nr 44 poz. 267. Wzmocniona działalność cenzorska władz wojskowych ujawniła się w latach walk o granice (1919-1920). Kolejne przepisy ograniczające swobodę druku wymierzone były

Z czasem pojawiła się konieczność koncentracji źródeł informacyjnych, co też zapewniał rozwój pierwszej polskiej agencji prasowej, działającej pod nazwą Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT)<sup>8</sup>. Z punktu widzenia geografii prasowo-wydawniczej, prym wiodła Warszawa, a na niekwestionowanego potentata pan-regionalnego wybił się Kościół katolicki, w którym – w dziedzinie informacji – zachodziły zjawiska i procesy zasadniczo analogiczne do powszechnie występujących, choć należy pamiętać o ich religijnej motywacji<sup>9</sup>. Przede wszystkim nastąpił swoisty *boom* katolickich tytułów prasowych, wyróżniających się spośród innych trwałością i liczbą nakładów<sup>10</sup>. W latach 1918-1939 w Polsce ukazywało się łącznie 1105 czasopism katolickich, o bardzo zróżnicowanym charakterze, w tym ok. 300 tytułów publicystycznych i popularnych<sup>11</sup>. Tempo rozwoju ilościowego prasy religijnej przewyższało stan ogólny polskiego rynku prasowego. W 1926 r. działało 109 wydawnictw religijnych, a w 1935 już 302. Przy-

---

w opozycję polityczną po zamachu majowym. Wykorzystywano w tym celu następujące przepisy prawa prasowego: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4 listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli; Dz. U. 1926, nr 110 poz. 640; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. o prawie prasowym, Dz. U. 1927, nr 45 poz. 398; (konstytucja kwietniowa nie posiadała artykułu o wolności prasy – Dz. U. 1935 nr 30 poz. 227, Ustawa Konstytucyjna z dn. 23 kwietnia 1935 r.). Dalsze przepisy to: Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 listopada 1938 r. – Prawo prasowe, Dz. U. 1938, nr 89 poz. 608.

<sup>8</sup> Polska Agencja Telegraficzna (PAT), założona dn. 31 października 1918 r., jako agencja prasowa prywatna; od 5 grudnia 1918 r. podporządkowana została Prezydium Rady Ministrów i uznana za rządową; siedziby: Kraków i Lwów, następnie Warszawa. A. WILECKI, *Agencje prasowe*, Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarstwa 1936, s. 58.

<sup>9</sup> Postulaty wyraźniejszej obecności Kościoła w przestrzeni medialnej zgłaszano jeszcze przed odzyskaniem niepodległości. Inspiracją były argumenty zaczerpnięte z nauki społecznej Kościoła, które publicznie artykułowano za pomocą hasła, takich jak: „Czasy nasze wymagają znacznie więcej obrońców prawdy piórem, niż głosicieli prawdy na ambonie”, czy – „Ś[wię]ty Paweł gdyby żył obecnie, byłby dziennikarzem”. Por. *Ważniejsze potrzeby prasy katolickiej. Referat ks. F. Radziwiłła. Przemówienie ks. bp. Pelczara*, „Kuryer Śląski” 222 (1912), s. 1; *Zjazd Skargowski w Krakowie*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 10 (1912), s. 351-353; J. MAZUREK, *Stwórzmy prasę katolicką czyli przyczynmy się do rozszerzenia „Towarzystwa dla popierania prasy katolickiej”*, Kraków: Towarzystwo Popierania Prasy Katolickiej 1914, s. 5.

<sup>10</sup> Ogólny ruch czasopism zarejestrowanych przedstawiał się następująco: w ciągu 1925 r. na terenie kraju wychodziło ogółem 1606 czasopism (wydany został przynajmniej jeden numer), w tym 75 religijnych: polskich – 52, ruskich – 1, białoruskich – 1, niemieckich – 14, żydowskich – 2, hebr. – 1, ros. i litewskich – 4. *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1925-1926 GUS*, Warszawa: GUS 1927, s. 366 i 369.

<sup>11</sup> J. GÓRAL, *Wydawnictwa i prasa katolicka*, w: L. ADAMCZUK, W. ZDANIEWICZ (red.), *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, Warszawa: GUS i Zakład Socjologii Religii SAC 1991, s. 288.

rost był więc ok. dwu i półkrotny<sup>12</sup>. Na pierwszym miejscu, pod względem liczby drukowanych egzemplarzy, stosunkowo długo utrzymywał się poznański „Przewodnik Katolicki”<sup>13</sup>, który dopiero w 1930 r. ustąpił miejsca „Rycerzowi Niepokalanej”<sup>14</sup>. Znaczący był też dorobek jezuickiego Wydawnictwa Apostolstwa Modlitwy w Krakowie (WAM), którego nakładem ukazywało się kilkanaście czasopism i wydawnictw ciągłych<sup>15</sup>. Do największych ośrodków wydawniczych prasy katolickiej należały: Poznań (32 tytuły), Kraków (27), Warszawa (24), Lwów (17). Szacuje się, że łączny nakład czasopism katolickich w Polsce wynosił 2,4 mln egzemplarzy, co stanowiło 27% nakładu czasopiśmiennictwa w skali całego kraju<sup>16</sup>.

Zarówno pod względem formalno-prawnym, jak i zawartości merytorycznej, prasa katolicka w Polsce cechowała się ogromną różnorodnością. Obok czasopism specjalistycznych, adresowanych do duchowieństwa, diecezje wydawały pisma urzędowe, czasopisma dla wiernych, a kilkadziesiąt parafii zdobyło się nawet na publikację własnych tytułów. Organy prasowe posiadały również grupy zorganizowane, np. Akcja Katolicka, ruch różańcowy, sodalicje, czy ruch charytatywny. Kościół i jego instytucje wydawały pisma dla zróżnicowanej grupy odbiorców: dzieci, młodzieży, inteligencji, robotników. Pojawiła się ponadto znaczna ilość pism misyjnych. Prasa prężnie rozwijała się dzięki zakonnikom. Około 20 zakonów i zgromadzeń męskich trudniło się wówczas działalnością wydawniczą. W praktyce to ich aktywność przesądziła o masowości prasy katolickiej międzywojnia<sup>17</sup>.

W tym też okresie, wśród duchowieństwa i zaangażowanych w życie religijne świeckich, zasadniczego znaczenia nabrało rozróżnienie na tzw. „dobrą”

---

<sup>12</sup> PACZKOWSKI, *Prasa polska w latach 1919-1939*, s. 292-296.

<sup>13</sup> „Przewodnik Katolicki. Pismo dla rodzin, bractw i stowarzyszeń katolickich”, tygodnik poznański. Pierwszy numer wyszedł w 1895 r., a ostatni w 1939. Wznowiony w 1956. Pierwszy redaktor – ks. Wawrzyniec Kotecki. Nakład w 1922 r. – 45 tys. egzemplarzy, w 1938/39 – 220 tys. Problematyka: dokumenty kościelne, artykuły na temat prawd wiary, etyki katolickiej, roku kościelnego i dziejów Kościoła; wiadomości ze świata katolickiego, z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, informacje ze świata. Z. ZIELIŃSKI, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944*, Lublin: TN KUL 1981, s. 237.

<sup>14</sup> „Rycerz Niepokalanej”, miesięcznik; pierwszy red. o. Maksymilian Kolbe. Pierwszy numer wyszedł w 1922 r., a ostatni w 1940/41. Wznowiony w 1945 r. Nakład w: 1922 – 5 tys. egzemplarzy, 1938/39 – 750 tys.-1 mln. egz.; 1940/41 – 120 tys. egz.; problematyka: artykuły mariologiczne, ascetyczne, apologetyczne, opowiadania i przykłady religijne, tematyka franciszkańska, kronika religijna ze świata. ZIELIŃSKI, *Bibliografia katolickich czasopism*, s. 254.

<sup>15</sup> BRZOZA, SOWA, *Historia Polski 1918-1945*, s. 414-415.

<sup>16</sup> GÓRAL, *Wydawnictwa i prasa katolicka*, s. 288.

<sup>17</sup> PACZKOWSKI, *Prasa polska w latach 1919-1939*, s. 292-296.

i „złą” działalność informacyjno-prasową. „Dobłą” – zgodnie z interpretacją popularnego wówczas „Podręcznika Akcji Katolickiej” autorstwa Luigiego Civardi – prowadzić miały te środki przekazu, które nie tylko nie sprzeciwiały się „dogmatom i moralności chrześcijańskiej”, lecz również były „narzędziem ich rozgłaszania i obrony”<sup>18</sup>. Taką dwutorowość oddziaływań postulowali hierarchowie oraz duszpasterze środowisk i grup aktywnie współpracujących z parafiami<sup>19</sup>.

## 2. POWOŁANIE BIURA PRASOWEGO KEP

Kościółowi katolickiemu w Polsce przyszło zmierzyć się z zadaniem profesjonalnego przekazu informacji. Episkopat musiał posiadać własną agencję informacyjną, poprzez którą prezentowane byłyby jego oficjalne wypowiedzi i stanowisko<sup>20</sup>. Ponadto, zaistniała konieczność oddziaływania na opinię międzynarodową, a zwłaszcza neutralizowanie antypolskiej propagandy. Problem aktywnego udziału polskiego Kościoła w kształtowaniu wizerunku Polski poza granicami sygnalizowany był również przez stronę rządową: „Jest rzeczą doprawdy niezrozumiałą, że w państwie, w którym religia katolicka posiada takie wpływy i otoczona jest taką opieką, jak w Polsce, sfery katolickie świeckie czy duchowne nie są dość zorganizowane, aby w pokrewnych przekonaniowo kołach zagranicznych tworzyć opinię przychylną dla Polski, lub

---

<sup>18</sup> Pojęcie „dobrej” i „złej” prasy nawiązuje do społecznej nauki Kościoła papieży XIX w. Grzegorz XVI w 15 pkt. encykliki *Mirari vos* (z 15 sierpnia 1832 r.) potępiał nieskrępowaną wolność słowa, podobnie Pius IX w encyklice *Qui pluribus* (9 listopada 1846 r.). *Syllabus* (8 grudnia 1864 r.) krytykował nierozważne korzystanie z prasy. W liście *Quo gravius* (8 lipca 1862 r.) papież Pius IX zakazał wierzącym czytania tzw. szkodliwych tekstów. W encyklice *Nostris et nobiscum* (8 grudnia 1849 r.) określił natomiast zadania tzw. dobrej prasy. Leon XIII w encyklice *Dall'alto* (15 października 1890) wyjaśniał, że „skoro głównym narzędziem, którym posługują się wrogowie, jest prasa [...], warto, by katolicy w obronie prawdy, dla ochrony religii i dla wsparcia praw Kościoła, przeciwstawiali dobrą prasę złej”. Terminy „dobrej” i „złej” prasy upowszechniły się w środowisku katolickim w Polsce okresu międzywojennego. AAG APP I, sygn. 218. *Prasa katolicka – varia*, KAP, nr 160 (2560), 13 lipca 1936 r., s. 4 (w teście układ chronologiczny). Więcej na ten temat zob.: J. PLIS, *Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film 1918-1939*, Lublin: UMCS 2001, s. 27-34; K. POKORNA-IGNATOWICZ, *Kościół w świecie mediów. Historia-dokumenty-dylematy*. Kraków: WUJ 2002, s. 21-27.

<sup>19</sup> B. KOMINEK, *Apostolstwo świeckich w parafii. Praktyczne wskazówki dla parafialnej Akcji Katolickiej*. Poznań: Książnica Akcji Katolickiej 1935, s. 45-46.

<sup>20</sup> Z. ZIELIŃSKI, *Katolicyzm, człowiek, polityka. Przeszłość i teraźniejszość*, Lublin: TN KUL 2002, s. 132-133.

też poczuwają się do obowiązku w tym względzie. Jeśli nie nastąpi [...] rychła poprawa, stracimy jeden z poważnych atutów naszego wpływu politycznego”<sup>21</sup>. Ta retoryka nie odzwierciedlała jednak – ani stałych, ani najczęściej rzeczywistych – intencji przedstawicieli władz państwowych oraz działaczy partyjnych, zmieniającej się i spolaryzowanej sceny politycznej międzywojnia<sup>22</sup>. Dowodem na instrumentalne traktowanie działalności Kościoła w zakresie informacji były próby utworzenia przez Episkopat ogólnopolskiego tygodnika katolickiego, reprezentującego nauczanie Kościoła i przeznaczanego dla inteligencji. Środowiska katolików świeckich, zainteresowane współpracą, oferowały pomoc, tj. zabezpieczenie podstaw kadrowych i materialnych gazety, stawiając warunek – niedopuszczalny z punktu widzenia przedstawicieli władz duchownych – nadania planowanemu pismu określonego „kierunku politycznego”<sup>23</sup>.

Informacja religijna była dość zatowarzyszona i wymagała koncentracji. Kościół dążył do zinstytucjonalizowania i centralizacji własnej działalności informacyjnej, skutkiem czego było powołanie pierwszej religijnej agencji prasowej w Polsce. Dokonywało się to etapami. Ważnym krokiem było utworzenie Komisji Prasowej Konferencji Episkopatu Polski<sup>24</sup>, z zadaniem zorga-

---

<sup>21</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Akta Prymasa Polski I (dalej: AAG APP I), sygn. 218. *Prasa katolicka – varia, Pismo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych do prymasa E. Dalbora, z dn. 16 kwietnia 1921 r. w sprawie stanowiska jugosłowiańskiej prasy katolickiej wobec sprawy polskiej*, załącznik 1 (b.p., zawartość teczki w układzie chronologicznym).

<sup>22</sup> Ks. J. Gawlina zauważył, że początkowa działalność KAP była przez stronę rządową ignorowana. O wizerunek Polski KAP troszczyło się na własny koszt: „współpraca katolików za granicą [...] była władzom ministerialnym nie na rękę, [...] a wychwalany korespondent katolicki rządu, p. Sobański, nie chciał czy nie mógł wykorzystać atutów”. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 52.

<sup>23</sup> AAG APP I, sygn. 149. Pismo ks. prymasa E. Dalbora z dn. 29 listopada 1921 r., Poznań, k. 2.

<sup>24</sup> Celem usprawnienia pracy Episkopatu, poza zespołami roboczymi powoływanymi *ad hoc* do opracowania konkretnej sprawy, powstawały – składające się z wyznaczonych biskupów – komisje stałe, o określonych, szczegółowych kompetencjach. W 1921 r., podczas zjazdu biskupów w Krakowie, utworzona została Komisja Biura Prasowego, w składzie: abp Józef Teodorowicz, bp Adam Sapieha, bp Henryk Przeździecki. Od 1922 r. określano ją mianem Komisji Prasowej. Istotnym celem KP było zorganizowanie biura prasowego oraz założenie ogólnopolskiego tygodnika dla inteligencji. W 1928 r. w Gnieźnie, Episkopat powołał 9 komisji, wśród których znajdowała się również KP, w składzie: abp J. Teodorowicz, abp R. Jałbrzykowski, bp H. Przeździecki, bp A. Lisiecki. Ponowne powołanie tej komisji było, najprawdopodobniej, potwierdzeniem dotychczas istniejącej (Acta Hlondiana, t. 6, cz. 27, s. 23. *Protokół konferencji 16-20 września 1928*. Cyt. za: WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce*, s. 84). Komisja Prasowa KEP rozwijała swoją działalność i struktury organizacyjne, powołując m.in. Komitet Wykonawczy KP, który był odpowiedzialny za: KAP, prasę katolicką,

nizowania biura prasowego KEP. Planowane biuro z kolei gromadzić miało informacje na temat życia religijnego w diecezjach oraz przekazywać je do prasy krajowej i zagranicznej. Początkowo, z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej kraju, zadanie wyznaczone przez episkopat okazywało się niewykonalne. Dopiero w marcu 1926 r., z inicjatywy ordynariusza siedleckiego bp. H. Przeździeckiego<sup>25</sup>, episkopat powrócił do zaniechanego projektu utworzenia biura prasowego, powierzając jego realizację komisji w składzie: abp J. Teodorowicz, bp H. Przeździecki, bp W. Szcześniak (po jego śmierci – od 15 marca 1927 r. bp A. Lisiecki). Funkcję przewodniczącego Komisji Prasowej KEP pełnił wówczas (do 1930 r.) abp obrządku ormiańskiego Józef Teodorowicz<sup>26</sup>. W efekcie prac komisji powstało biuro prasowe KEP, pod oficjalną nazwą Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej. Tak zwana KAP swoją działalność – pod kuratelą Komisji Prasowej KEP – rozpoczęła 1 kwietnia 1927 r.<sup>27</sup>

---

radio, jak również doraźne zadania, np. zorganizowanie polskiego działu Międzynarodowej Wystawy Prasy Katolickiej w Watykanie (Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach Kancelaria Biskupa Stanisława Adamskiego (dalej: AAK KBA), sygn. 49/178. *Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Komisji Prasowej Episkopatu Polskiego za czas od 1. IX. 1934-1. V. 1936*, k. 31). Komitet Wykonawczy KP KEP działał według własnego regulaminu (AAK KBA, sygn. 49/80 (I), *Protokół plenarnego zebrania Komisji Prasowej Episkopatu*, Warszawa, dn. 24 listopada 1932 r., k. 18). Powołane zostały również podkomisje Komisji Prasowej: prasowa, radiowa, filmowa. W skład tej ostatniej wchodził bp J. Gawlina. (AAK KBA, sygn. 49/80 (III). *Wykaz członków Komisji Prasowej*, k. 97).

<sup>25</sup> Bp Henryk Przeździecki (1873-1939); sekretarz generalny KEP (1919-1925); bp podlaski (1918-1924); bp siedlecki (1924-1939). Do 1932 r. pełnił funkcję sekretarza Komisji Prasowej KEP. Por. [www.catholic-hierarchy.org/bishop/bprze.html](http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bprze.html) (dostęp: 30.09.2014).

<sup>26</sup> Arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego Józef Teofil Teodorowicz (1864-1938) sprawował swój urząd w l. 1902-1938. Był hierarchą poważnie zaangażowanym politycznie. Otrzymał mandat poselski, kandydując z okręgu siedleckiego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego RP (1919-1922). Jako polityk narodowej demokracji, odgrywał w sejmie ważną rolę. W bliskich z nim relacjach pozostawali Stanisław Kasznica, Edward Dubanowicz i redagujący „Rzeczpospolitą”, Stanisław Stroński. Abp J. Teodorowicz należał do zdecydowanych przeciwników Józefa Piłsudskiego. Doświadczenie polityczne abp. Teodorowicza było także wykorzystywane przez Episkopat Polski. Do 1926 r., podczas obrad KEP, referował najważniejsze wydarzenia polityczne i pełnił rolę łącznika pomiędzy Episkopatem a księżmi zasiadającymi w ławach sejmowych. Od 1928 r. był członkiem Komisji Prawnej, a także przewodniczył Komisji Prasowej i Duszpasterskiej. Ostatni arcybiskup Ormian polskich, odegrał także znaczącą rolę w działaniach, które miały na celu podpisanie konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą. M. ZARYCHTA, T. ISAKOWICZ-ZALESKI, *Życie i działalność abp. Józefa Teodorowicza*; [www.dziedzictwo.ormianie.pl/Biogram\\_arcybiskupa\\_Jozefa\\_T\\_Teodorowicza](http://www.dziedzictwo.ormianie.pl/Biogram_arcybiskupa_Jozefa_T_Teodorowicza) (dostęp: 10.08.2014).

<sup>27</sup> W protokole z posiedzenia Komisji Prasowej KEP podano, że KAP powstał 2 maja 1927 r. AAG APP I, sygn. 149. Protokół posiedzenia Komisji Prasowej w Warszawie z dn. 30



W utworzeniu agencji rozstrzygające było również poparcie i determinacja bp. Augusta Hlonda, który 24 czerwca 1926 r. prekonizowany został przez papieża Piusa XI na abp. gnieźnieńskiego i poznańskiego oraz Prymasa Polski. Jak podają *Roczniki Katolickie*, kard. A. Hlond „już jako administrator apostolski na Śląsku baczna uwagę poświęcał prasie. Nie tyle biadał nad tem, że nie mamy katolickiej [prasy], ile praktycznie starał się wpływać na kierunek dzienników rozmaitych i przygotowywał grunt pod stworzenie katolickiego dziennikarstwa. [...] Kiedy w ciągu 1926 r. poczęto radzić nad stworzeniem biura prasowego katolickiego, zapalił się do tej sprawy i popierając ją bezustannie energią swoją i bystrością w doborze ludzi pokonał piętrzące się trudności”<sup>28</sup>.

Bezpośrednim impulsem, sprzyjającym przyspieszeniu prac nad powołaniem agencji informacyjnej Kościoła, były zmiany w układzie sił politycznych, na skutek zamachu majowego w 1926 r. Hierarchia katolicka, dążąc do zajęcia i utrwalenia swojej ponadpartyjnej pozycji, położyła jeszcze większy nacisk na tworzenie własnej prasy oraz uniezależnianie się od tradycyjnie wykorzystywanych wydawnictw centrowych i prawicowych, zaangażowanych po jednej ze stron (rząd–opozycja)<sup>29</sup>.

Dodatkowym przyczynkiem był Zjazd Katolicki w Warszawie, który odbył się w dn. 28-30 sierpnia 1926 r., pod przewodnictwem kard. Aleksandra Kakowskiego. Na zakończenie obrad zredagowane zostały uchwały dotyczące powołania katolickiego biura prasowego. Uczestnicy zjazdu sformułowali zachęty do materialnego i moralnego popierania przez katolików przedsięwzięć Kościoła podejmowanych w tym kierunku<sup>30</sup>.

Komisja Prasowa KEP na kierownika Biura Prasowego KAP wyznaczyła ks. Józefa Gawlinę, o czym został on powiadomiony przez swojego ordynariusza, bp. Arkadiusza Lisieckiego. Pełniący jednocześnie funkcję członka Komisji Prasowej KEP<sup>31</sup>, bp A. Lisiecki zwrócił się pisemnie do ks. J. Gawliny: „Zwał-

---

kwietnia 1928 roku, k. 5.

<sup>28</sup> N.L. CIESZYŃSKI, *Roczniki Katolickie na Rok Pański 1928*, Poznań 1928, s. 440.

<sup>29</sup> PACZKOWSKI, *Prasa polska w latach 1919-1939*, s. 292-296. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 49.

<sup>30</sup> *Księga Pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie 28-30 sierpnia 1926 r.*, Warszawa [1926?], s. 373.

<sup>31</sup> Bp Arkadiusz Lisiecki (1880-1930), patrolog, działacz społeczny i polityczny. W czerwcu 1926 r. papież Pius XI powierzył mu biskupstwo katowickie. W 1927 r. został powołany do Komisji Prasowej KEP. Jako biskup katowicki rozpoczął budowę katedry w Katowicach i wznosił budynek seminarium duchownego w Krakowie. *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego*, s. 237-239; WILK, *Episkopat Kościoła*, s. 84; P. JANOWSKI, *Lisiecki Arkadiusz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin: TN KUL 2004, kol. 1139-1140.

niając Waszą Wielbność z dniem 31. Marca 1927 z obowiązków sekretarza jeneralnego Ligi Katolickiej i redaktora „Gościa Niedzielnego”, udzielam Księdzu [...] urlopu na przeciąg jednego roku, tzn. do dnia 1. Kwietnia 1928 z poleceniem udania się do Warszawy i objęcia tamże kierownictwa Katolickiego Biura Prasowego według wskazówek Komisji Prasowej Najprzewielebniejszego Episkopatu Polskiego [...]. Wielbność Wasza biuro wspomniane zorganizuje, będzie kierował, dobierając sobie według swego uznania i wyznaczonego przez Najprzewielebniejszy Episkopat Polski budżetu, współpracowników. Pensję miesięczną, w wysokości 600 zł. – sześćset – zł. wypłacać będzie Księdzu Biuro Episkopatu Polskiego, Warszawa, Mokotowska 14”<sup>32</sup>.

Ks. J. Gawlina okoliczności swojej nominacji wspomina następująco: „wrócił Ks. Biskup [A. Lisiecki] z Konferencji Episkopatu z zawiadomieniem, że zostałem zamianowany dyrektorem Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie. Na pytanie, gdzie ona się znajduje, odpowiedział: Książd ją ma stworzyć. Otrzyma książd wiele błogosławieństwa i mało pieniędzy”<sup>33</sup>.

Powody, które – jak się wydaje – przesądziły o wyborze ks. J. Gawliny na organizatora i pierwszego dyrektora KAP, to przede wszystkim: dotychczasowe doświadczenie, zwłaszcza w pracy redakcyjnej, predyspozycje osobowościowe oraz zaufanie ze strony nowego prymasa. Ks. J. Gawlina, przed objęciem urzędu, miał okazję zapoznać się z praktyczną stroną działalności dziennikarskiej. Swoje zdolności w tym kierunku ujawnił m.in. przy okazji współorganizacji III Śląskiego Zjazdu Katolickiego w Katowicach. Zjazd odbył się w dn. 2-4 września 1924 r., a towarzysząca mu kampania prasowa, umiejętnie prowadzona przez ks. J. Gawlinę, w znacznej mierze przyczyniła się do sukcesu wydarzenia. Księdzu udało się nawiązać szeroką współpracę z prasą na Górnym Śląsku (m.in.: „Gazetą Ludową”, „Gońcem Śląskim”, „Górnoślązakiem”). Dzięki jego staraniom, redakcje i wydawnictwa regularnie, przez ponad sześć tygodni, drukowały artykuły, odezwy i ulotki, celem przygotowania Zjazdu. Z kolei, dla upamiętnienia wydarzenia, ks. J. Gawlina opracował i wydał drukiem obszerny (150 s.) *Pamiętnik III Zjazdu Katolickiego*<sup>34</sup>.

Kolejnym ważkim doświadczeniem prasowym ks. J. Gawliny, to praca w latach 1924-1926 na stanowisku redaktora naczelnego w tygodniku „Gość Niedziel-

---

<sup>32</sup> AAK Akta Personalne (dalej: AP), sygn. 48/00186. Pismo bp. A. Lisieckiego do ks. J. Gawliny (Katowice, dn. 29 marca 1927 r.), k. 40.

<sup>33</sup> GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 47.

<sup>34</sup> Por. J. COP, *W służbie słowa drukowanego*, [www.brzezie.raciborz.com.pl/klas-gaw15.htm](http://www.brzezie.raciborz.com.pl/klas-gaw15.htm) (dostęp: 29.07.2014). Zob. *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*, Katowice 1924.

ny”<sup>35</sup>, do którego również sam pisywał, np. popularne „Gawędy Stacha Kropiciela”<sup>36</sup>. Nierzadko, „od deski do deski”, zajmował się redakcją pisma, które w chwili rozpoczęcia przez niego pracy liczyło 13 tysięcy abonentów, a po trzech latach wzrosło do 38 tysięcy<sup>37</sup>.

Posiadał również konieczne rozeznanie i doświadczenie, obejmujące znajomość istotnych dla Kościoła polskiego i powszechnego problemów. Miał okazję poznać zasady, którymi rządziła się ówczesna prasa, w co wtajemniczył ks. J. Gawlinę, jako pracownika kurii<sup>38</sup>, jego zwierzchnik, kard. A. Hlond – jeszcze jako administrator apostolski, a następnie biskup diecezjalny katowicki i wreszcie prymas Polski<sup>39</sup>.

Hierarcha doceniał cechy osobowościowe ks. J. Gawliny, o których nie omieszkał wspomnieć pisemnie, przy okazji nominacji księdza na sekretarza generalnego Ligi Katolickiej. Chwalił jego gorliwość, „przymioty kapłańskie i zalety ducha”, umiejętności współpracy i dobrą komunikację z duchowieństwem. Okazywał księdzu Gawlinie poparcie i protekcję, zapewniając go o użyciu swoich wpływów, wynikających z pełnionej godności kościelnej, po to, by zlecona misja prowadzona była z „powodzeniem i najlepszymi skutkami”. Analiza korespondencji wymienionych duchownych pozwala wnioskować, że istniała między nimi ciepła, serdeczna więź, a ks. J. Gawlina – istotnie – cieszył się zaufaniem swojego zwierzchnika<sup>40</sup>.

Ks. J. Gawlina dał się poznać jako kapłan, który potrafił – w razie potrzeby i dla dobra Kościoła – zareagować publicznie, odpierając zarzuty wymie-

---

<sup>35</sup> Ks. J. Gawlina przejął funkcję redaktora naczelnego „Gościa Niedzielnego” po ks. Teodorze Kubinie (od 37 numeru, tj. od 14 września 1924 r.). Zob. „Gość Niedzielny” 37(1924).

<sup>36</sup> Przykładowo w „Gościu Niedzielnym” z lipca 1926 r., „Stach Kropiciel” opowiadał o konsekracji A. Hlonda na prymasa Polski. Zob. „Gość Niedzielny” 27(1926), s. 5-6.

<sup>37</sup> GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 42.

<sup>38</sup> Swoje obowiązki w tym okresie ks. J. Gawlina wymienia we *Wspomnieniach*: sekretarz Akcji Katolickiej, redakcja „Gościa Niedzielnego”, katecheza (14 godzin w liceum żeńskim), kapelan szpitala ss. elżbietanek i katecheta ich nowicjatu (1 godz. dziennie); urządził przyjęcia dla dostojników Kościoła; co niedzielę głosił do siedmiu kazań i miał zebrania w większych parafiach; uczestniczył w zebraniach w kurii. Był również odpowiedzialny za zorganizowanie III Zjazdu Katolickiego w Katowicach (1924). Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 38-40.

<sup>39</sup> A. HLOND, bp śląski, Pismo do ks. J. Gawliny. Krynica, dn. 1 września 1926 r., w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 26. Tamże. Pismo bp. A. Hlonda do ks. J. Gawliny, Krynica, dn. 15 września 1926 r., s. 27.

<sup>40</sup> AAK AP, sygn. 48/00186. Pismo administratora apostolskiego A. Hlonda do ks. J. Gawliny w Tychach, z dn. 7 lipca 1924 r., k. 37. Por. A. HLOND, administrator apostolski, Pismo do ks. J. Gawliny, Katowice, dn. 7 lipca 1924 r., w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 17 n.

rzony w Episkopat. Był m.in. autorem broszury: *Die Wahrheit über das „Martyrium der deutschen Katholiken in Polen“* (Katowice 1926), która stanowiła odpowiedź na antypolską propagandę i napisany w tym duchu artykuł A. Albrechta pt.: *Das Martyrium der deutsche Katholiken in Polen*, opublikowany 4 września 1926 r. w wiedeńskim „Das Neue Reich”<sup>41</sup>.

Analizując predyspozycje ks. J. Gawliny na dyrektora agencji informacyjnej, należy również uwzględnić jego przygotowanie intelektualne. W 1914 r. w Rybniku zdał maturę, po czym rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego (naukę przerwała wojna). Następnie podjął studia filozoficzno-teologiczne we Wrocławiu, które zwieńczył doktoratem<sup>42</sup>. Przez jeden rok, na Uniwersytecie Warszawskim, studiował dziennikarstwo<sup>43</sup>. W czerwcu 1928 r. na Wydziale Teologicznym UW zdał egzaminy magisterskie i w tym samym roku otrzymał dyplom magisterski z teologii moralnej<sup>44</sup>.

### 3. REKONESANS W KATOLICKICH REDAKCJACH EUROPEJSKICH

Celem sprostania zadaniom dyrektora agencji informacyjnej, ks. J. Gawlina zobligowany został do odbycia swoistej podróży edukacyjnej, obejmującej redakcje i agencje informacyjne Kościoła krajów europejskich: Czechosłowacji, Austrii, Włoch, Szwajcarii, Francji oraz Niemiec<sup>45</sup>. Cennych porad, a nawet szczegółowych instrukcji w tym zakresie, udzielał mu prymas August Hlond<sup>46</sup>. Ks. J. Gawlina podczas swojej podróży utrzymywał kontakt korespondencyjny z prymasem, a także przysyłał mu sprawozdania z wyników swojej europejskiej

---

<sup>41</sup> Niemcy ze Śląska w 1927 r. opublikowali książkę pt.: *Gewissensnot der deutschen Katholiken in Polen* (273 strony), jako odpowiedź na broszurę. T. SZCZEPONIK, *Die Gewissensnot der deutschen Katholiken in Polen*, Katowitz 1927. Przedmowę do książki napisał Eugen Franz. Pozycja trafiła do wąskiego kręgu odbiorców. HLOND, *Korespondencja*, s. 47. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 46.

<sup>42</sup> BADURA, *Gawlina Józef Feliks*, w: L. GRZEBIEŃ (red.), *Słownik polskich teologów katolickich*, s. 429-432.

<sup>43</sup> *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 38.

<sup>44</sup> AAK AP, sygn. 48/00186. Pismo ks. J. Gawliny do Kurii Biskupiej w Katowicach, Warszawa, dn. 28 czerwca 1928 r., k. 45-46.

<sup>45</sup> A. HLOND, prymas Polski, Pismo do ks. J. Gawliny. Poznań, dn. 8 stycznia 1927 r., w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 37.

<sup>46</sup> Przykładowo, w liście z dn. 2 stycznia 1927 r., prymas A. Hlond zalecał: „Drogi Księżo! [...] Dobrze będzie zapoznać się w Rzymie z *Officio Romana Informazioni Religioso Sociali* (Catholic Press Service). A. HLOND, Pismo do ks. J. Gawliny, Poznań, dn. 2 stycznia 1927 r. Tamże, s. 36-37.

ekspedycji. Wyprawy ks. Gawliny i nawiązane kontakty z zagranicą, ks. prymas oceniał pozytywnie, dofinansowywał jego podróż. Na zakończenie polecił księdzu opracować sprawozdanie, celem przedłożenia go episkopatowi<sup>47</sup>. Ks. J. Gawlina odwiedził m.in. kościelne centra informacyjne w: Pradze, Wiedniu, Salzburgu, Innsbrucku (red. Schöpfer „Das Neue Reich”<sup>48</sup>; red. J. Eberle „Schönere Zukunft”<sup>49</sup>; red. F. Funder „Reichpost”<sup>50</sup>; ks. red. Proetzner „Salzburger Kirchenzeitung”<sup>51</sup>), w Rzymie (red. E. Martire „Corriere d’Italia”<sup>52</sup>; ks. red. Ros „Civiltà Cattolica”<sup>53</sup>); w Szwajcarii (m.in. „La Liberté”, „Hochwacht”, F. Rüegg „Kipa”<sup>54</sup>, „Ecclesiastica”), czy w Strassburgu („Der Elsässer”, „La Croix”<sup>55</sup>)<sup>56</sup>. Na realizację tych zadań ks. J. Gawlina otrzymał od episkopatu 300 dolarów amerykańskich<sup>57</sup>.

---

<sup>47</sup> A. HLOND, prymas Polski. Pisma do ks. J. Gawliny. Poznań, dn. 2 i 8 stycznia 1927 r., w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 36-37.

<sup>48</sup> „Das Neue Reich” – katolicki tygodnik kulturalny i polityczno-gospodarczy, red. J. Eberleg; od 1925 kierowany przez J. Messnera. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 49.

<sup>49</sup> „Schönere Zukunft”, tygodnik kulturalny, społeczno-polityczny, ukazujący się od 1925 r.; założony i wydawany w Wiedniu. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 49.

<sup>50</sup> „Reichpost” (1894-1938), dziennik katolicki wydawany w Wiedniu, pod red. do 20 grudnia 1919 – Heinrich Ambros; do 30 czerwca 1922 r. – Karl Furlinger; do 1938 – Karl Schifflleitner; [www.anno.onb.ac.at/info/rpt\\_info.htm](http://www.anno.onb.ac.at/info/rpt_info.htm) (dostęp: 29.07.2014).

<sup>51</sup> „Salzburger Kirchenzeitung” – czasopismo przeznaczone dla duchowieństwa katolickiego. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 50.

<sup>52</sup> „Corriere d’Italia” (1906-1929). – dziennik włoski, wydawany w Rzymie; [www.treccani.it/enciclopedia/i-giornali-ombra-e-riflesso\\_%28Cristiani\\_d%27Italia%29/](http://www.treccani.it/enciclopedia/i-giornali-ombra-e-riflesso_%28Cristiani_d%27Italia%29/) (dostęp: 29.07.2014).

<sup>53</sup> „La Civiltà Cattolica”, najstarszy włoski magazyn, założony w Neapolu przez grupę włoskich jezuitów; pierwszy numer wydrukowano w kwietniu 1850 r., [www.laciviltacattolica.it/it/storia/storia/la-struttura-della-rivista/](http://www.laciviltacattolica.it/it/storia/storia/la-struttura-della-rivista/) (dostęp: 29.07.2014).

<sup>54</sup> Międzynarodowa Katolicka Agencja Prasowa „Kipa” w Szwajcarii (francuska *Agence de Presse internationale catholique* „APIC”), dwujęzyczna, założona w 1917 r. przez dziennikarza Ferdinanda Rüegg. Redakcja niemieckojęzyczna pracuje w Zurychu, a francuskojęzyczna we Freiburgu. Por. [www.kipa-apic.ch/index.php?na=2,0,0,0,d](http://www.kipa-apic.ch/index.php?na=2,0,0,0,d) (dostęp: 29.07.2014).

<sup>55</sup> „La Croix”, francuski dziennik katolicki, wydawany w Paryżu; podaje wiadomości ze świata, gospodarki, religii i duchowości, wychowania, kultury i nauki; założony w 1880 r., stanowi własność Bayard Presse, [www.gallica.bnf.fr/ark:/12148/cb343631418/date](http://www.gallica.bnf.fr/ark:/12148/cb343631418/date) (dostęp: 10.08.2014).

<sup>56</sup> Program podróży objął następujące miejscowości: Gdańsk, Praga, Wiedeń, Salzburg, Innsbruck, Rzym, Lucerna, Olten, Berno (szwajcarskie), Fryburg (szwajcarski), Fryburg (badeński), Strassburg i Paryż. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 50; TENŻE, *Sprawozdanie Ks. Gawliny o podróży informacyjnej w sprawie akcji prasowej*, s. 11 (mps w posiadaniu prof. J. W. Wysockiego).

<sup>57</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie Ks. Gawliny z podróży informacyjnej*, s. 1.

Podczas podróży rekonesansowej po Europie, ks. J. Gawlina zapoznał się z pracą zagranicznych agencji informacyjnych, nawiązał kontakt ze znaczącymi redakcjami, zwłaszcza katolickimi, co stworzyło podstawy działalności KAP. Istotną rolę odgrywał również aspekt propagandowy wyprawy. Chodziło przede wszystkim o usuwanie „panujących zagranicą przesądów i uprzedzeń do Najprzewielebniejszego Episkopatu i Duchowieństwa Polskiego”<sup>58</sup>.

Pierwszym celem dziennikarskiej wyprawy ks. Gawliny był Gdańsk, do którego przybył 7 grudnia 1926 r. Jako przedstawiciel grupy polskiej uczestniczył w polsko-niemieckiej konferencji „Union catholique d'études internationales”, podczas której poruszono problem mniejszości niemieckiej w Polsce<sup>59</sup>. Reprezentanci tej grupy skarżyli się na trudną sytuację niemieckich katolików w Wielkopolsce, na Śląsku, w diecezji łódzkiej i we Wschodniej Małopolsce<sup>60</sup>. Z powodu braku stosownego upoważnienia, ks. J. Gawlina nie przedstawił oficjalnego oświadczenia Episkopatu Polski w tej sprawie. Zabierał jednak głos prywatnie, uważając się za znawcę zagadnienia na gruncie śląskim. Polemizował z tezami Eduarda Panta<sup>61</sup>, przewodniczącego

---

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Powstania śląskie i akcja plebiscytowa dokonały spustoszeń w stosunkach polsko-niemieckich, które i tak już były napięte, w wyniku polityki kościelnej prowadzonej przez kard. G. Koppa. Problem wiernych niemieckich w Kościele katolickim w Polsce, w okresie międzywojennym, to nie tylko kwestia gwarancji zachowania duszpasterstwa w j. niemieckim dla liczącej ok. 200 tys. mniejszości niemieckiej. Ważny był również aspekt psychologiczny – wierni niemieccy, z pozycji uprzywilejowanej, spadli do statusu mniejszości narodowej. Ponadto, młodszy duchowni polscy nierzadko dawali odczuć Niemcom, że mieszkają w Polsce. Wzajemne niechęci narastały, poruszając opinię międzynarodową; J. MYSZOR, *Nota edytorska*. w: HLOND, *Korespondencja*, s. 7. Por. J. MYSZOR, *Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej*, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2009, s. 64-65.

<sup>60</sup> W 1926 r., w czasie powstawania diecezji katowickiej – wg statystyk kościelnych – liczba katolików narodowości niemieckiej wynosiła ok. 170 tys. Nabożeństwa niemieckie odbywały się w 71 parafiach (na ogólną liczbę 179). Dn. 5 lipca 1925 r. wyszedł pierwszy numer „Der Sonntagsbote” (Wochenschrift der Apostolischen Administration Polnisch-Schlesiens), pismo dla katolickiej mniejszości niemieckiej diecezji katowickiej, pod red. ks. Maksymiliana Wojtasa. A. GRAJEWSKI, *Świadek i uczestnik. 70 lat „Gościa Niedzielnego” (1923-1993)*, Katowice: RT „Gość Niedzielnny” 1993, s. 18.

<sup>61</sup> Eduard Pant (1887-1938), polityk. W 1927 r., po zmarłym Tomasie Szczeponiku, zajął miejsce przewodniczącego Katholische Volkspartei (KVP). Był jednym z twórców i wieloletnim przywódcą Związku Niemieckich Katolików w Polsce – Verband deutscher Katholiken in Polen (VDK); do 1930 r. redaktor naczelny organu prasowego KVP – „Der oberschlesische Kurier”. W 1933 roku utracił jakikolwiek wpływ na pismo, więc wraz z przyjaciółmi założył tygodnik „Der Deutsche In Polen”, który przetrwał aż do wybuchu wojny. Eduard Pant posłował na Sejm Śląski I, II, III kadencji w latach 1922 -1935. Pełnił funkcję wicemarszałka. Początkowo, pozostawał w konflikcie z polską większością. Po 1928 r., wraz z ChD, NPR

„Verband Deutscher Katholiken in Polen” (VDKP). Po konfrontacji, przewodniczący zjazdu przyznał, że prasa niemiecka mylnie informowała opinię publiczną o dyskryminującym traktowaniu mniejszości niemieckich katolików na Śląsku. Stwierdzono przy tym, że nikt nie wydał zakazu odprawiania nabożeństw dla związków niemieckich, lecz prasa uogólniła jeden tego typu wypadek (wodzisławski). W wyniku tych ustaleń, grupa polska zwróciła się do przedstawicieli niemieckich z postulatem większej rzetelności dziennikarskiej w prezentowaniu wiadomości dotyczących relacji polsko-niemieckich. Odrzucona natomiast została inna prośba strony polskiej, a mianowicie, by w szkołach na terenie Śląska niemieckiego wprowadzony został język polski, analogicznie do rozwiązań na Śląsku polskim, gdzie w każdej polskiej szkole podstawowej i gimnazjum dzieci uczyły się języka niemieckiego<sup>62</sup>.

W Gdańsku dyrektor Gawlina zapoznał się również z wypowiedziami innych czołowych przedstawicieli VDKP, wśród których znaczące miejsce zajmował Otto Olbrich<sup>63</sup>.

Pomimo pomyślnego wyniku wystąpień ks. Gawliny podczas konferencji, ks. prymas A. Hlond ostatecznie nie pochwalał tego typu prywatnych inicjatyw dyrektora KAP. Przeciwnie, tłumaczył księdzu, przy innej zresztą okazji, że jest to zachowanie nieprofesjonalne, koliduje ze zleconą misją, a przede wszystkim godzi w wiarygodność oraz obiektywizm powstającego biura prasowego<sup>64</sup>.

---

i PPS, bronił na Górnym Śląsku demokracji. W l. 1928-1935 wybrany został na senatora RP II i III kadencji z Okręgu Katowickiego. Sprzeciwiał się ideologii nazistowskiej, [www.haus.pl/archiwum,352.html](http://www.haus.pl/archiwum,352.html) (dostęp: 31.07.2014).

<sup>62</sup> Verband der Deutschen Katholiken in Polen (Związek Niemieckich Katolików w Polsce) założony został 22 lipca 1923 r. przez E. Panta i T. Szczeponika. Celem statutowym VDKP było ugruntowanie światopoglądu chrześcijańskiego wśród katolików niemieckich. Związek miał połączyć na gruncie wyznaniowo-kulturalnym katolików niemieckich mieszkających w różnych częściach Polski. Pod kierownictwem VDKP, związki działały w okręgach Górny Śląsk i Poznań-Pomorze. Dla Galicji utworzono oddzielny związek, który ściśle współpracował z centralą w Katowicach. Na poziomie lokalnym działały zorganizowane grupy (Ortsgruppe). GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 39, [www.rmp.icm.edu.pl/?page=details&index=199](http://www.rmp.icm.edu.pl/?page=details&index=199) (dostęp: 31 lipca 2014).

<sup>63</sup> Otto Olbrich – przewodniczący Związku Niemieckich Katolików w Polsce w l. 1934-1939; 1933-34 – przewodniczący okręgu górnośląskiego Związku; w l. 1934-1939 – przewodniczący okręgu śląskiego. Więcej zob.: P. GREINER, R. KACZMAREK, *Leksykon mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922-1939: zarys dziejów, organizacje, działacze*, Katowice: „Śląsk” 2002.

<sup>64</sup> Prymas A. Hlond przestrzegał ks. J. Gawlinę przed tego typu wystąpieniami: „nie radziłbym przemawiać na konferencji pokojowej. Niech inni powiedzą, co trzeba. Ksiądz Dyrektor powinien tam być w charakterze neutralnego dziennikarza. W ogóle trzeba starannie

Kolejnym, ważnym miejscem pobytu ks. J. Gawliny, w ramach podróży szkoleniowo-dziennikarskiej, ale już poza granicami kraju, była Praga, do której przybył dn. 14 grudnia 1926 r. Zamieszkał tam u oo. Jezuitów, którzy „wszyscy z wyjątkiem jednego wierzyli w męczeństwo niemieckich katolików w Polsce”. Ksiądz Gawlina wiązał powszechność takich opinii z wpływem redakcji o silnie antypolskim klimacie – w Czechosłowacji (ale i Austrii oraz Szwajcarii): „Das Neue Reich” i „Salzburger Kirchenzeitung”. W Pradze, ks. J. Gawlina nawiązał znaczące kontakty, m.in. z o. Józefem Böhrem SJ, synem niemieckiego wicemarszałka senatu czechosłowackiego; z przedstawicielami niemieckiej frakcji Sejmu i Senatu oraz wydawcą niemieckiego „Korespondenzblatt”, z hr. Ledebourem i ministrem sprawiedliwości. Spotkał się również z pracownikami redakcji „Lidové Strany” oraz „Lidové Listy”<sup>65</sup>. Przy okazji prowadzonych wówczas rozmów, naświetlał z perspektywy polskiej kontrowersyjne kwestie dotyczące relacji polsko-niemieckich. Poczynił również obserwacje związane z uczestnictwem katolików świeckich w pełnieniu zadań Kościoła, które oceniane było jako – generujące nieporozumienia czy konflikty, nawet z członkami episkopatu – jednak bardzo owocne, stąd tamtejsza hierarchia kościelna liczyła się z inicjatywą i aktywnością laikatu<sup>66</sup>.

W redakcjach wiedeńskich ks. J. Gawlina przyjmowany był raczej niechętnie. Na inny punkt widzenia, od powszechnie panującego, tj. antypolskiego, otwarty był jednak redaktor naczelny dziennika „Reichpost”, dr Friedrich Funder<sup>67</sup>, a sama gazeta zajmowała w sprawie relacji polsko-niemieckich stanowisko ostrożne, nie ulegając presji katolików niemieckich nadsyłających artykuły przeciwko episkopatowi i duchowieństwu polskiemu. W „Reichpost”, początkujący dyrektor mógł zapoznać się z techniczną stroną pracy centrali korespondencyjnej, której „sprężystość i dokładność” wiązał z oparciem się

---

unikać narażenia się komukolwiek przez występy poza biurem [...]; to nada pracy biura większą swobodę, cechę obiektywności i tym prędzej pozyska zaufanie”. A. HLOND, Pismo do ks. J. Gawliny. Poznań, dn. 14 kwietnia 1927 r., w: *Korespondencja*, s. 40.

<sup>65</sup> Redaktorem czasopisma „Nadelni Lidové Listy” w tym czasie był Alfred Fuchs. Redakcja publikowała teksty prymasa Augusta Hlonda, m.in. wywiad w kwietniu 1927 r.; „Lidové Listy”, nr 90 (1927). Cyt. za: A. HLOND, *Dzieła. Nauczanie 1897-1948*, red. J. Konieczny, t. 1, Toruń 2003, s. 177-179.

<sup>66</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 4-5.

<sup>67</sup> Friedrich Funder (1872-1959), publicysta katolicki; wydawca chrześcijańsko zorientowanego dziennika „Reichspost”; w l. 1935-1938 członek Rady Państwa, aresztowany 13 marca 1938 i osadzony w Dachau do 11 listopada 1939 r., następnie przetrzymywany w więzieniu Flossenbürg. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 49.



na sieci „wyłącznie płatnych korespondentów”, którzy pracowali dla potrzeb redakcji „w całym niemal świecie”<sup>68</sup>.

Nieprzyjemna wizyta czekała ks. J. Gawlinę w kolejnej wiedeńskiej redakcji, „Das Neue Reich”. Tygodnik ten, jako pierwszy (w sierpniu i wrześniu 1926 r.), umieszczał artykuły wymierzone w Episkopat i polskie duchowieństwo. Wymienionym przez ks. J. Gawlinę wyjątkiem, w takim ujmowaniu sprawy, był dr Joseph Eberle, który zresztą ze względów ideowych, opuścił redakcję<sup>69</sup>, a następnie założył czasopismo „Schönere Zukunft” propagujące kulturę katolicką. Polskę – jako kraj katolicki – uznał za bardziej sobie bliższą, niż „protestanckiego Niemca”, co ks. J. Gawlina odebrał jako zapowiedź przyszłej współpracy<sup>70</sup>.

W Salzburgu ks. J. Gawlina nawiązał kontakt z redakcją „Katholische Kirchenzeitung”, w której, jak ocenił „zostałem co prawda serdecznie przyjęty, lecz mogłem wyczuć, że duch jakim kieruje się redakcja jest wyraźnie antypolski”, co wiązało z negatywnym wpływem dziennikarza Friedricha von Lama. Ten „wróg polski”, autor dwóch publikacji poświęconych stosunkom kościelnym na Śląsku, popadł z czasem w ostry konflikt z dyrektorem Gawliną, który z kolei wytknął mu i udowodnił fałszowanie prawdy, w tym zmianę sensu wypowiedzi papieża Piusa XI o Polsce. Ksiądz postraszył go opublikowaniem broszury demaskującej fałszerstwa. Odważną reakcją i zebraniem argumentami uciszył agresywne wystąpienia publicysty, a nawet zaproponował mu współpracę jako korespondentowi, lecz na pokojowej już stopie, do czego ostatecznie prawdopodobnie nie doszło<sup>71</sup>.

Dyrektor Gawlina udał się wreszcie do Rzymu, gdzie spotkał się z przebywającym tam akurat kard. A. Kakowskim. Hierarcha udzielił dyrektorowi wskazówek ułatwiających poruszanie się po rzymskich redakcjach. Korespondencyjnie natomiast wspierał go prymas A. Hlond<sup>72</sup>. Ponadto, swoją pomoc i czas zaofiarował ks. J. Gawlinie ks. profesor Paul Styger<sup>73</sup> z Warszawy,

<sup>68</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 6.

<sup>69</sup> Tamże, s. 7.

<sup>70</sup> Tamże, s. 8.

<sup>71</sup> W Innsbrucku, przeciwnie, ks. J. Gawlina doświadczył pozytywnego ustosunkowania się do sprawy polskiej. Zapoznał się tam z sekretarzem generalnym Akcji Katolickiej i przyszłym organizatorem prasy katolickiej na terenie południowej Austrii. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 58; TENŻE, *Sprawozdanie*, s. 8.

<sup>72</sup> A. HLOND, Pismo do ks. J. Gawliny. Poznań, dn. 2 stycznia 1927 r., w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 36-37.

<sup>73</sup> Paul Styger (1887-1939), szwajcarski duchowny katolicki, historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, www.au-

który wspierał dyrektora KAP radą, autorytetem i wpływami w redakcjach rzymskich, a następnie szwajcarskich. Pobyt w Rzymie skutkowało zawarciem wielu znaczących znajomości, jak i nawiązaniem kontaktu z wiodącymi redakcjami, m.in. „L'Osservatore Romano”. Tam właśnie zapoznał się z ks. red. Mario Böhm, od którego przyjął zapewnienie, że włoska redakcja uwolniła się spod wpływu katowickiej redakcji „Oberschlesischer Kurier”<sup>74</sup> oraz korespondenta Don Bede szkalującego wizerunek Kościoła w Polsce<sup>75</sup>. Ks. Böhm zgodził się na współpracę z powstającym katolickim biurem prasowym ks. J. Gawliny. Prosił o korespondencję i informacje z życia katolików w Polsce<sup>76</sup>.

W Rzymie ks. J. Gawlinę zainteresowało również, prowadzone przez oo. Jezuitów przy „La Civiltà Cattolica”, centralne biuro prasowe z oddziałami: włoskim, francuskim, angielskim, holenderskim i niemieckim. Planował założyć tam oddział polski, czego koszt oszacował na ok. 3200 zł. W związku z tymi zamiarami, udał się na audiencję do generała jezuitów, o. Włodzimierza Ledóchowskiego, który jednak oświadczył, że jezuita planują powolną likwidację wspomnianego biura. Dyrektor Gawlina odbył następnie dwie audiencje u mons. Giuseppe Pizzardo<sup>77</sup>, który bardzo życzliwie ustosunkował się do inicjatywy katolickiego biura prasowego w Polsce<sup>78</sup>.

W Szwajcarii ks. J. Gawlina, dzięki protekcji ks. prof. P. Stygera, nawiązał kontakty z wpływowymi osobami, co otworzyło mu drzwi do redakcji „Vaterlandu”. Naczelny redaktor pisma sam zaproponował regularną współpracę z powstającą polską agencją. Przedstawiciele środowisk dziennikarzy katolickich Szwajcarii, np. dziennika „Liberte”, nie kryli zadowolenia, że

---

diovis.nac.gov.pl/obraz/98549/h:234 (dostęp: 10.08.2014).

<sup>74</sup> „Der Oberschlesischer Kurier”, dziennik o nakładzie 30 tys. egz., powiązany z VDKP. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 40.

<sup>75</sup> Don Bede (Giulio Barasch, Don Giusto, Don Veridico, Charles Lefranc, Clément Deltour) – pracownik niemieckich służb wywiadowczych, eksksjadz i członek węgierskiego parlamentu, dziennikarz, twórca legendy o jego spowiedzi przedśmiertnej Lenina. Ambasada niemiecka umieściła go w „L'Osservatore Romano”. Pracował tam za darmo, w dziale zagranicznym. W 1929 r. jego przeszłość wyszła na jaw. Wg relacji ks. J. Gawliny, Don Bede powiązany był z redakcją „Oberschleischer Kurier” w Królewskiej Hucie. Miał stamtąd pisać korespondencję – niby z Rzymu, Warszawy, Pragi, a nawet Moskwy, szkalując Polskę. Zwolniony z pracy w Rzymie, przeniósł się do Szwajcarii, gdzie nadal znieślawiał Polaków artykułami w prasie niemieckiej, hiszpańskiej i amerykańskiej. Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 45.

<sup>76</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 9.

<sup>77</sup> Kard. Giuseppe Pizzardo (1877-1970), wysoki urzędnik Kurii Rzymskiej, [www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpizzardo.html](http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bpizzardo.html) (dostęp: 10.08.2014).

<sup>78</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 10.

„Polska nareszcie zaczyna bronić się, podczas gdy inne kraje od dawna już trwale i systematycznie zasilają prasę szwajcarską w duchu antypolskim”<sup>79</sup>.

Szczególnie ważnym punktem wyprawy szkoleniowej ks. J. Gawliny po Szwajcarii była wizyta w jej największym katolickim biurze prasowym – „Kipa”, którego komunikaty drukowane były w 6 językach. Dyrektorem i założycielem tej międzynarodowej katolickiej agencji prasowej był dziennikarz, dr Ferdinand Rüegg. Po rozmowie z nim, ks. J. Gawlina uznał współpracę z „Kipą” za zapewnioną. Dr F. Rüegg daleki był od wiary w pogłoski na temat „męczeństwa” niemieckich katolików w Polsce, co przekładało się również na klimat pracy agencji, stroniący od antypolskich wystąpień. Wywoływało to z kolei ataki ze strony katowickiego „Oberschlesischer Kurier”, który posądzał zespół redakcyjny „Kipa” o fałszowanie historii. Ks. J. Gawlina zapoznał się ze sposobem pracy i zapleczem kadrowym agencji, zaopatrzonej nawet w korespondencję ze strony środowisk żydowskich, protestanckich, czy starokatolickich<sup>80</sup>.

W Paryżu ks. Gawlina, złożony wizytę kard. Dubois oraz biskupom Baudrillartowi i Chaptalowi, skierował się do prezesa syndykatu dziennikarzy francuskich, Francois Veuillot<sup>81</sup>. Wpływowy dziennikarz „przyrzekł chętną współpracę i zaproponował wspólny raut dziennikarzy francuskich z przedstawicielami prasy polskiej”. Przekazał również początkującemu dyrektorowi praktyczne pomoce: wykaz dzienników oraz spis informatorów religijnych<sup>82</sup>.

Ks. J. Gawlina złożył wizytę redaktorowi naczelnemu dziennika „La Croix”, ks. Frankowi, który życzył sobie „od dawna lepszych wiadomości aniżeli te, które dotychczasowi korespondenci polscy do La Croix nadsyłają”. Za pośrednictwem bp. Chaptala, na współpracę z Polską zgodził się także „Le Figaro”<sup>83</sup>. Dodatkowo, bp Chaptal obiecał pozyskać dla Polski redakcję „Le Journal des débats”<sup>84</sup>. Pobyt w Paryżu, trwający do ostatnich dni stycznia 1927 r., wieńczył edukacyjną wyprawę ks. J. Gawliny po Europie<sup>85</sup>.

<sup>79</sup> Tamże, s. 11.

<sup>80</sup> Tamże, s. 12.

<sup>81</sup> François Veuillot (1870-1952), dziennikarz, prezes francuskiego związku dziennikarzy.

<sup>82</sup> Do planowanego wówczas spotkania w lutym 1927 r. nie mogło dojść ze względu na konieczność powrotu księdza do kraju. Por. GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 13.

<sup>83</sup> „Le Figaro” jest najstarszym, z ukazujących się obecnie, dzienników francuskich (istnieje od 1826); por. [www.gallica.bnf.fr/ark:/12148/cb3435551z/date](http://www.gallica.bnf.fr/ark:/12148/cb3435551z/date) (dostęp: 10.08.2014).

<sup>84</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 13.

<sup>85</sup> Tamże.

#### 4. KONCEPCJA PRACY BIURA PRASOWEGO KAP

Ks. J. Gawlina – przygotowany intelektualnie i praktycznie, a także po doświadczeniu nabytym podczas „akcji prasowej” – przedstawił polskim hierarchom plany organizacji katolickiego biura prasowego w ojczyźnie. Priorytetowymi jego zadaniami miały być: przekaz oficjalnej informacji Kościoła w Polsce na temat życia religijnego w kraju, wpływ na kształtowanie międzynarodowej opinii publicznej; reakcja na ataki wymierzone w episkopat i polskie duchowieństwo, a także „oddziaływanie w duchu katolickim na prasę krajową”<sup>86</sup>.

Podsumowując swoją podróż, ks. J. Gawlina uznał, że „kontakt z wpływową prasą zagraniczną uważać można za nawiązany”, przy czym konieczne było natychmiastowe rozpoczęcie prac nad organizacją biura prasowego w Polsce. Po dokonanych rozpoznaniach, ocenił, że ówczesne źródła informacyjne strony polskiej w ogóle nie uwzględniały informacji katolickiej, albo podawały wiadomości nie dość rzetelnie<sup>87</sup>. Zwrócił przy okazji uwagę polskich biskupów, że głównym informatorem zagranicy był wówczas „Le Messenger Polonais”, którego artykuły w postaci przedruków trafiały do 307 pism zagranicznych (do 68 francuskich, 17 angielskich, 14 szwajcarskich, 20 belgijskich, 28 włoskich, 6 bułgarskich, 14 tureckich i 140 gazet w innych krajach (dane z lipca 1926 r.). „Le Messenger Polonais”, subwencjonowany przez Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Handlu i Przemysłu oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, angażował wybitnych publicystów zagranicznych w charakterze stałych korespondentów. Zapewniał im lepsze wynagrodzenie od przyjętego w danym kraju. Większa część współpracowników należała jednak do partii socjalistycznych i radykalno-lewicowych, co wpływało na kierunek ich pracy dziennikarskiej. Katolicy w Polsce – wnioskował ks. J. Gawlina – powinni zatem oficjalnie zabierać głos przez własne biuro prasowe. Było to tym bardziej konieczne, że międzynarodowa opinia publiczna brak reakcji na antypolskie wystąpienia uważała za swoisty „strajk milczenia”, „obrazę i lekceważenie”. Ks. Gawlina przestrzegał, że to właśnie niedostateczna informacja przyczyniała się do wzrostu niechęci oraz utrwalenia błędnych, powierzchownych sądów „o katolicyzmie polskim i nawet o Polsce samej”. W efekcie

---

<sup>86</sup> Tamże, s. 15.

<sup>87</sup> Tamże, s. 14.

formułowane były oceny takie, jak ta, że: „Polska nawet na terenie kościelnym niezdolna jest do rządzenia”<sup>88</sup>.

Pojawił się problem finansowania działalności, a przede wszystkim stworzenia stałej bazy materialnej dla pracy biura prasowego. Dyrektor Gawlina wskazywał na brak realnych możliwości uzyskania przez taką instytucję samodzielności finansowej. Przestrzegał, że pisma zagraniczne nie będą płaciły za wiadomości z Kościoła w Polsce, ponieważ zostaną one potraktowane jako leżące w interesie strony polskiej. Podobne wątpliwości budziło również wywiązywanie się z płatności polskich biur informacyjnych i czasopism, które same generowały poważne koszty. Prasa polska, w tym okresie, nie posiadała większej liczby znaczących tytułów, którymi poszczycić się mogły rynki prasowe pozostałych krajów europejskich. Zresztą, jak zauważył ks. J. Gawlina, „nawet poważne gazety polskie nie zawsze lubią regularnie uiszczać należności”. Czasopisma, zwłaszcza dzienniki polskie o mniejszym znaczeniu i wpływie, nie płaciły za informację, tylko ją przedrukowywały, uprawiając tzw. korsarstwo prasowe<sup>89</sup>.

Prognozy ks. J. Gawliny, co do wywiązywania się z płatności redakcji i agencji, sprawdziły się za jego urzędowania, jak również wówczas, gdy urząd dyrektora agencji objął ks. Zygmunt Kaczyński<sup>90</sup>.

Sprawy i plany finansowe, przedłożone przez dyrektora Gawlinę hierarchom, obejmowały także koszty instalacyjne projektowanego biura, które przedstawiały się następująco: mieszkanie dla dyrektora i biuro (biuro – 2 lokale z ewentualnym mieszkaniem jedno- lub dwupokojowym) ze skromnym urządzeniem biura, co było wydatkiem rzędu 2000 zł; maszyna do pisania –

---

<sup>88</sup> Tamże.

<sup>89</sup> Przykładowe spostrzeżenie ilustrujące ten problem: „Od redaktora p. Pająka kierownika Polskiego Biura Prasowego następnie kierownika Berlińskiego Biura Prasowego dowiedziałem się, że P.B.P. w przeciągu 3 lat miało 7000 marek deficytu, i że BBP zlikwidowano tylko dlatego, że chociaż 30 dzienników – abonentów przyjmowało i drukowało wiadomości BBP – to jeden tylko dziennik uiszczał należności, podczas gdy wszystkie inne nic nie płaciły”. GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 16.

<sup>90</sup> „Budżet KAP. Zalegają obecnie z opłatami takie np. pisma, jak «Dzień Polski», «Gazeta Warszawska». Z większych wydawnictw w r. ubiegł. zaabonował biuletyny KAP Krakowski «Ilustrowany Kurjer Codzienny», a w r.b. «ABC», «Lwowski Kurjer Poranny». Tygodniki diecezjalne z reguły nie płacą, motywując, że prenumerata biuletynów zawiera się w subsydiu diecezjalnym. Tak samo nie opłacają biuletynów fakultety teologiczne, oraz seminaria duchowne. Urzędy państwowe, które domagają się nadsyłania biuletynów KAP, jak Min. Spr. Wewn., Spr. Zagr., Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., Komunikacji, odmawiają zapłaty. Z urzędów państwowych opłaca biuletyny tylko ambasada polska przy Watykanie”; AAG APP I, sygn. 149. Komisja Prasowa Episkopatu Polski. *Sprawozdanie Komisji Prasowej*, k. 7.

900 zł; telefon – 900 zł; aparat hektograficzny marki „Gestetner” – 3500 zł; książki biurowe – 100 zł; kasa – 200 zł; biblioteczka (jednorazowo) – 2000; inne drobne wydatki – 100 zł. Razem 9700 zł<sup>91</sup>. Ponadto, na wniosek księdza, hierarchowie zobowiązali się do obciążenia poszczególnych diecezji kosztami urzędzenia i prowadzenia agencji<sup>92</sup>.

Ksiądz Gawlina zaprezentował również koncepcję pracy na szczeblu diecezjalnym. Proponował oddelegowanie przez ordynariuszy wszystkich diecezji po jednym kapłanie, odpowiedzialnym za współpracę diecezji z centralnym biurem prasowym. Do zadań korespondenta diecezjalnego należeć miało: przesyłanie wiadomości z życia diecezji, oficjalnych rozporządzeń ordynariusza oraz formułowanie ewentualnych sprostowań<sup>93</sup>.

Dyrektor Gawlina zapewnił biskupów o nawiązaniu kontaktu z wybitnymi polskimi pisarzami katolickimi<sup>94</sup>. Już u początków powstawania biura zauważalna była troska o pozyskanie wybitniejszych piór z kręgu publicystów zagranicznych<sup>95</sup>.

Zaproponował także biskupom ustalenie ogólnych zasad odnośnie do organizacji pracy personelu biura prasowego, a mianowicie: kierownik biura podlegać miał Episkopatowi, a do jego obowiązków należałoby utrzymywanie kontaktu z instytucjami kościelnymi, orientacja w bieżących wydarzeniach i przekaz istotnych wiadomości współpracownikom, odpowiedzialność za redagowanie materiału informacyjnego. W razie potrzeby dyrektor miał dobrać sobie jednego lub dwóch współpracowników, którzy pomagaliby mu w przeglądaniu aktualnej prasy i opracowywaniu spraw<sup>96</sup>.

Według przedstawionego biskupom projektu pracy biura prasowego, artykuły ukazywać się miały w języku polskim, włoskim, niemieckim, francuskim i hiszpańskim. Ks. J. Gawlina zadeklarował przy tym samodzielną obsługę działu polskiego i niemieckiego, natomiast do prowadzenia włoskiego, francuskiego i hiszpańskiego poprosił o wyznaczenie tłumaczy i znawców tematu.

---

<sup>91</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 18.

<sup>92</sup> Por. AAG AP I, sygn. 149. *Protokół posiedzenia Komisji Prasowej w Warszawie dnia 30 kwietnia 1928 roku*, k. 5; WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce*, s. 272-273.

<sup>93</sup> Tamże, s. 17.

<sup>94</sup> Tamże, s. 18.

<sup>95</sup> Rektor Misji Polskiej we Francji np., w piśmie do prymasa A. Hlonda, z dn. 19 stycznia 1927 r., przekazał: „Przesyłam [...] kopię listu p. Fr. Veuillot prezydenta syndykatu dziennikarskiego w sprawie prasy katolickiej we Francji. Podają nazwiska wybitnych dziennikarzy oraz pisma, z którymi należałoby nawiązać stały kontakt [...]”. AAG APP I, sygn. 218. *Prasa katolicka – varia* (b.p., chronologiczny układ zawartości teczki).

<sup>96</sup> GAWLINA, *Sprawozdanie*, s. 18.

Przedstawił także planowaną strategię wejścia na rynek informacyjny: za najlepsze rozwiązanie uznał, by najpierw nawiązać współpracę z redakcjami zagranicznymi, na co przewidywał trzy miesiące, by następnie zainicjować działalność w krajowej przestrzeni informacyjnej<sup>97</sup>.

## 5. ORGANIZACJA BIURA PRASOWEGO KEP

Ks. J. Gawlina z dn. 31 marca 1927 r. został zwolniony z dotychczasowych funkcji pełnionych w diecezji, by objąć stanowisko kierownika w powołanym przez ks. prymasa A. Hłonda Katolickim Biurze Prasowym<sup>98</sup>. Utworzone biuro prasowe KEP, pod oficjalną nazwą Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, zwanej powszechnie: Katolicką Agencją Prasową (KAP), z polecenia przewodniczącego Komisji Prasowej, ks. abp. obrządku ormiańskiego Józefa Teodorowicza, rozpoczęło swoją działalność 1 kwietnia 1927 r.<sup>99</sup>

Jedną z pierwszych trudności, z którymi przyszło się zmierzyć dyrektorowi Gawlinie, było znalezienie lokalu pod siedzibę KAP. Abp J. Teodorowicz, przewodniczący Komisji Prasowej KEP, udostępnił na ten cel dwa pokoje obok swojego warszawskiego mieszkania, przy ul. Miodowej, naprzeciwko kurii arcybiskupiej. Ustalił również listę współpracowników KAP rekrutujących się wyłącznie spośród działaczy politycznych, m.in. Stanisława Strońskiego<sup>100</sup>, Irenę Puzyniankę<sup>101</sup>, czy Józefę Szebeko<sup>102</sup>. Z powodu bra-

---

<sup>97</sup> Tamże.

<sup>98</sup> *Korespondencja Augusta Hłonda i Józefa Gawliny*, s. 38.

<sup>99</sup> WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce*, s. 272-273.

<sup>100</sup> Stanisław Stroński (1882-1955), polski filolog, publicysta, wybitny konserwatywny działacz polityczny Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego. Poseł I, II i III kadencji 1922-1935; bliski współpracownik W. Sikorskiego; wicepremier (1939-1940); minister informacji i dokumentacji (1940-1943). Por. BRZOZA, SOWA, *Historia Polski 1918-1945*, s. 246; R. KACZMAREK, *Historia Polski 1914-1989*, Warszawa: PWN 2010, s. 146.

<sup>101</sup> Irena Puzynianka (1881-1933), posłanka I kadencji Sejmu II RP (1922-27). Pracowała w dwóch komisjach: opieki społecznej i inwalidzkiej, emigracyjnej. W 1929 zajęła się organizacją filii stowarzyszenia „Opieka społeczna”, dla której uzyskała patronat prymasa A. Hłonda. W lipcu 1930 wystąpiła na Pierwszym Krajowym Kongresie Eucharystycznym w Poznaniu. Zob. I. PUZYNIANKA, *Przyczyny polityczne upadku rodziny w Polsce*, w: *Księga Pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie*, Warszawa 1926, s. 68-85.

<sup>102</sup> Józefa Szebeko (1859-1945), publicystka, działaczka ruchu narodowego, senator (1922-1927), [www.senat.edu.pl/senat/senatorowie-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/jozefa-szebeko](http://www.senat.edu.pl/senat/senatorowie-1922-1939/senatorowie-ii-rp/senator/jozefa-szebeko) (dostęp: 07.08.2014).

ków finansowych, plany te jednak okazały się niemożliwe do realizacji. Z kolei – jak wspominał ks. J. Gawlina – kard. Lorenzo Lauri, nuncjusz apostolski w Polsce, oświadczył, że lokalizacja agencji prasowej w obrębie mieszkania abp. J. Teodorowicza zostanie przez kard. A. Kakowskiego, jak również władze rządowe i jego samego źle odebrana, a nawet uznana za „krok antyrządowy”. Nakazał zatem umieścić siedzibę agencji u salezjanów w Warszawie, przy ul. Litewskiej 14. Zakonnicy ostatecznie nie wyrazili zgody na oficjalną siedzibę KAP w swoich murach. Zgodzili się jedynie odstąpić ks. J. Gawlinie jeden pokój na mieszkanie. W rzeczywistości stał się on pierwszym miejscem pracy dyrektora Gawliny<sup>103</sup>.

W trudach organizacji siedziby KAP wspierał dyrektora sam ks. prymas A. Hlond<sup>104</sup>. Przede wszystkim zachęcał go, by nie zrażał się przeciwnościami i organizował biuro prasowe „ze śląską wytrwałością”. Życzył księdzu, by powstająca w stolicy KAP działała „z szerokim europejskim sposobem pracy – a bez intryg stołecznych”<sup>105</sup>. Dyrektor Gawlina mógł zatem liczyć na wsparcie, a także cieszył się zaufaniem prymasa<sup>106</sup>, który przekazywał mu istotne – z prasowego punktu widzenia – informacje oraz udzielał koniecznych porad<sup>107</sup>. Ks. prymas, mocą swojego autorytetu, szeroko propagował działalność agencji, wskazując wiernym i opinii społecznej rolę KAP dla Kościoła w Polsce<sup>108</sup>.

---

<sup>103</sup> Z relacji ks. dr. hab. J. Pietrzykowskiego, prof. UKSW: „Podczas okupacji salezianie w trybie natychmiastowym zostali przez Niemców usunięci z ul. Litewskiej. Na początku września 1944 r. – pod koniec Powstania Warszawskiego – Inspektorat (Prowincjalat) uległ zniszczeniu, a w tym materiały archiwalne. Na temat zamieszkania ks. J. Gawliny nie zachowały się żadne dokumenty” (z dn. 17 czerwca 2014). Por. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 50.

<sup>104</sup> A. HLOND, Pismo do ks. J. Gawliny. Poznań, dn. 11 kwietnia 1927 r., w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny*, s. 39.

<sup>105</sup> Prymas prosił ks. J. Gawlinę, by jego listy traktował jako poufne. A. HLOND, Pismo do ks. J. Gawliny, Poznań, dn. 12 kwietnia 1927 r., tamże, s. 41-42.

<sup>106</sup> A. HLOND, Pismo do ks. J. Gawliny, Poznań, dn. 3 czerwca 1927 r., tamże, s. 43-44.

<sup>107</sup> „Przewielebny Księżu Dyrektorze! Czy KAP pamięta, że dnia 29 maja upływa 10 lat od przyjazdu Mons. Ratti'ego do Warszawy? [...] Kiedyś historycy będą pisali wspaniałe karty o wpływie Piusa XI na ugruntowanie się życia kościelnego i państwowego w Polsce”. A. HLOND, *List do KAP z okazji Dziesiątej rocznicy przybycia do Polski Ks. Wizytatora Apostolskiego Achillea Rattii. Poznań, 26 maja 1928 r.*, w: A. HLOND, *Dzieła. Nauczanie 1897-1948*, t. 1. Toruń 2003, s. 209.

<sup>108</sup> „W Stolicy została zorganizowana Centralna Katolicka Agencja Prasowa, która nawiązując kontakty z prasą zagraniczną i z katolickimi agencjami, będzie pośredniczyć w podawaniu wiadomości ze świata katolickiego. [...] W Polsce rozpoczęło się katolickie odrodzenie [...], choć olbrzymie zadania czekają na właściwe rozwiązanie (katolicka prasa)”. A. HLOND, *Katolicyzm jest główną siłą moralnej i gospodarczej odnowy Europy po wojnie światowej*.



Jednym z zasadniczych zadań KAP było redagowanie codziennych serwisów informacyjnych dla potrzeb prasowych w kraju i za granicą. Początkowo ks. J. Gawlina opracowywał komunikaty na rynek niemiecki, co ułatwiała mu, nawiązana wcześniej, współpraca z zachodnimi agencjami. Równocześnie przygotowywał komunikaty polskie z następującą częstotliwością: jeden w pierwszym tygodniu od rozpoczęcia pracy, w drugim tygodniu już dwa, by po dwóch miesiącach od uruchomienia agencji pojawiały się, oprócz niedzieli, komunikaty codzienne, osiągając objętość nawet czterech stron maszynopisu. Choć środowisko wpływowego duchowieństwa warszawskiego życzyło sobie, by biuletyny ukazywały się pod nazwą „Polkat”, dyrektor Gawlina, zdecydował się na sygnowanie swojej działalności informacyjnej marką „K.A.P.”<sup>109</sup>, a więc Katolicka Agencja Prasowa<sup>110</sup>. Nazwę „Polkat” ks. J. Gawlina wiązał bowiem z czasopismem „Polak-Katolik”, o którym wypowiadał się w sposób ironiczny, nazywając go „anemicznym dziennikiem kurii warszawskiej”<sup>111</sup>. Dodatkowo, po dwóch miesiącach od rozpoczęcia pracy, dyrektor Gawlina został wezwany do ks. kard. A. Kakowskiego, który miał mu czynić wymówki z powodu rzekomego prześladowania wspomnianego dziennika „Polak-Katolik”, co ks. J. Gawlina odebrał jako obawę kurii warszawskiej przed rodzącą się ze strony KAP konku-

---

*Kilka myśli o katolicyzmie w Polsce* (wywiad, Poznań, dnia 12 kwietnia 1927 r.), w: HLOND, *Dzieła. Nauczanie 1897-1948*, t. 1, s. 177-179.

<sup>109</sup> „K.A.P. Polska Katolicka Agencja Prasowa” – wydawnictwo codzienne w języku polskim i periodyczne w j. angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Założyciel i pierwszy redaktor biuletynów – ks. J. Gawlina, od 1929 r. dyrektor KAP – ks. Zygmunt Kaczyński. Pierwszy numer wyszedł w 1927 r. Problematyka: materiały prasowe, głównie na temat życia katolickiego w kraju i na świecie; doniesienia agencyjne, komentarze, serwis bieżącej informacji. ZIELIŃSKI, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych*, s. 131.

<sup>110</sup> Nazwę „Polkat” ks. J. Gawlina wiązał z czasopismem „Polak-Katolik”, najtańszym pismem codziennym, wydawanym i redagowanym przez ks. Ignacego Kłopotowskiego; pierwszy numer „Polaka-Katolika” ukazał się w 1906 r., a ostatni w 1929; nakład – 500 egzemplarzy; problematyka: do 1917 r. dominowała świecka tematyka, choć w ujęciu katolickim, następnie zmieniły się proporcje na korzyść myśli religijnej. Publikowano m.in.: fragmenty Ewangelii, rozważania niedzielne, listy pasterskie, artykuły apologetyczne, hagiografie; serwisy wiadomości politycznych i innych; od 1928 r. – pod kierunkiem pallotynów: większe ukierunkowanie religijne, więcej wiadomości z życia katolickiego, kalendarz liturgiczny tygodnia. A. PACZKOWSKI, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939*, Warszawa: PIW 1983, s. 121; ZIELIŃSKI, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych*, s. 221.

<sup>111</sup> Ocena wydaje się jednak pochopna i niesprawiedliwa. Założony przez ks. Ignacego Kłopotowskiego dziennik „Polak-Katolik” adresowany był przede wszystkim do ubogich, najniższych warstw społecznych. Zob. J. WARZESZAK, *Wartości religijno-patriotyczne w piśmiennictwie sługi Bożego ks. Ignacego Kłopotowskiego (1866-1931)*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 17 (2004), s. 253-265.

rencją. Zadeklarował zatem swoją życzliwość wobec tego – jak to ujął – „poczytnego” dziennika oraz wyraził gotowość całkowitego wycofania się z Warszawy i przeniesienia funkcjonującej już agencji do Poznania. Skarżył się przy tym, że kuria warszawska nie przydzieliła mu do tej pory żadnego lokalu. Taki obowiązek tymczasem na niej spoczywał, w miejsce świadczenia gotówkowego, na mocy uchwały episkopatu. Kard. A. Kakowski przydzielił więc dyrektorowi KAP jeden z pokoi w siedzibie redakcji „Polak-Katolik”, przy Krakowskim Przedmieściu 71<sup>112</sup>. Mimo wspólnego lokum, ks. J. Gawlina prowadził tam działalność niezależną od wpływów zespołu redakcyjnego dziennika<sup>113</sup>. Siedziba KAP była jednak miejscem nieodpowiednim dla działalności agencji, na co zwracali uwagę członkowie Komisji Prasowej, postulując z czasem zmianę lokalu<sup>114</sup>, który z początkiem urzędowania ks. Z. Kaczyńskiego, na stanowisku dyrektora KAP, znalazł się w pałacu arcybiskupim<sup>115</sup>.

Organizacja pracy agencji od strony kadrowej przedstawiała się z kolei następująco: sekretarzem KAP został dr Apolinary Żukowski<sup>116</sup>, natomiast jako pracownika od spraw technicznych, zatrudniono Stefana Zielińskiego<sup>117</sup>. Zatrudnianie dodatkowych pracowników, a tym samym poszerzenie

---

<sup>112</sup> Przy Krakowskim Przedmieściu 71 w Warszawie mieściła się Drukarnia Archidiecezjalna „Polak-Katolik”. ZIELIŃSKI, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych*, s. 221.

<sup>113</sup> GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 50-51.

<sup>114</sup> AAK KBA, sygn. 49/81 (1), Relacja z posiedzenia członków Komisji Prasowej KEP: abp. R. Jałbrzykowskiego, bp. H. Przeździeckiego i bp. A. Lisieckiego, z dn. 23 stycznia 1929 r. w Warszawie, k. 63.

<sup>115</sup> AAK KBA 49/81 (1), Bp H. PRZEŹDZIECKI. Sprawozdanie Komisji Prasowej z działalności Katolickiej Agencji Prasowej od 26 marca 1929 r. do 1931, k. 68.

<sup>116</sup> Dr Apolinary Żukowski, działacz katolicki związany z Akcją Katolicką, w 1934 r. mianowany przez kard. A. Kakowskiego dyrektorem Katolickiego Stowarzyszenia Mężów (*Protokół Zjazdu Konstytucyjnego Katolickiego Związku Mężów odbytego w Warszawie w dniu 1 sierpnia 1934 roku*, „Wiadomości Akcji Katolickiej Archidiecezji Wileńskiej”, nr 8-10 (1934), s. 14), wspominany był przez ks. J. Gawlinę jako: „człowiek bez zmaży charakteru, ofiarny życzliwy”. Zatrudniony został również przez następcę ks. Gawliny, Z. Kaczyńskiego, jednak na początku 1937 r. do przewodniczącego Komisji Prasowej Episkopatu Polski skierował swoją prośbę o rezygnację ze stanowiska redaktora odpowiedzialnego Katolickiej Agencji Prasowej (AAK KBA, sygn. 49/178. Pismo dr. A. Żukowskiego do przewodniczącego Komisji Prasowej Episkopatu. Warszawa, dn. 5 lutego 1937 r., k. 103). Podczas Zjazdu Korespondentów KAP, w listopadzie 1934 r., prowadził wykład pt.: „O sposobie ujmowania i podawania wiadomości” (AAK KBA 49/177. *Porządek Obrad Zjazdu Korespondentów Katolickiej Agencji Prasowej w dniu 16 listopada 1934 r.*, k. 211).

<sup>117</sup> Stefan Zieliński swoją rezygnację z pracy w KAP złożył na początku lat 30-tych. AAK KBA 49/81 (1). Bp H. PRZEŹDZIECKI, Sprawozdanie Komisji Prasowej z działalności Katolickiej Agencji Prasowej od 26 marca 1929 r. do 1931, k. 72.

działalności KAP, zwłaszcza za granicą, planowane przez dyrektora Gawlinę, wymagało zwiększenia budżetu, co z kolei rozwiązać miały składki nakładane na poszczególne diecezje<sup>118</sup>. Z czasem rozrosła się liczba zatrudnionych pracowników, a także sieć korespondentów zagranicznych<sup>119</sup>. Ponadto, każda diecezja zamianowała, zgodnie z planem, księdza, który miał pełnić rolę korespondenta i łącznika. Początkowo, dyrektor Gawlina ocenił ich zaangażowanie jako – ogólnie rzecz biorąc – mało skuteczne, a zwłaszcza opieszale. Celem więc usprawnienia współpracy zwołał konferencję szkoleniową, podczas której udzielał księżom instruktażu co do sposobu pisania, gromadzenia i przekazywania materiału prasowego, ucząc przy tym zawiadamiania agencji, „jak to jutro było”<sup>120</sup>. Zapoczątkowana przez pierwszego dyrektora forma szkolenia, rozwinęła się w kolejnych latach, a wskazówki i dyrektywy dla korespondentów diecezjalnych z czasem ujęte zostały w *Instrukcji dla korespondentów KAP'a* podkreślającej: centralny charakter agencji, osobistą odpowiedzialność korespondentów za podawane informacje oraz konieczność bieżącego informowania KAP o znaczących wydarzeniach z diecezji<sup>121</sup>.

Do opracowania zagadnień, które wymagały wiedzy specjalistycznej dotyczącej np. kwestii konkordatu, prawa małżeńskiego, spraw wschodnich, szczegółowych zagadnień społecznych, gospodarczych, czy oświatowych, ks. J. Gawlina prosił o profesjonalną pomoc pracowników nauki. Liczbę księży profesorów, pełniących rolę swoistych ekspertów KAP, dyrektor Gawlina oszacował na kilku-

---

<sup>118</sup> Bp Lisiecki postulował, jako niezwykle pilne, rozstrzygnięcie spraw dotyczących budżetu dla KAP: „Dotychczas, jak się okazuje, nie jest wystarczający i w interesie dobrej sprawy należy go podnieść. X. Gawlina [...] nadesłał projekt nowego budżetu, w którym uwzględniono konieczną zdaje się filję KAPa w Paryżu [...]. Projekt ten przesyłam Waszej Ekscelencji z uprzejmą prośbą o łaskawe zatwierdzenie go i dalsze odesłanie do ks. bpa. Przeździeckiego, któryby w biurze Episkopatu spowodował nową repartycję składek na poszczególne diecezje”. AAK KBA, sygn. 49/81. Pismo bp. A. Lisieckiego z dn. 13 grudnia 1927, k. 1.

<sup>119</sup> Po objęciu urzędu przez nowego dyrektora, ks. Z. Kaczyńskiego, agencja zatrudniała pięciu pracowników: dyrektora (wynagrodzenie: 750 zł miesięcznie), administratora agencji i maszynistę – S. Zielińskiego (450 zł), tłumaczy A. Żukowskiego (450 zł) oraz Ziemkiewicza (360 zł), a także „ekspedytora gońca” Sikorskiego (200 zł). Korespondentami zagranicznymi byli m. in.: z Rzymu – Loret (1000 lirów) i Pucci (500 lirów), z Paryża – Pellissier (500 franków), z Jerozolimy – Mombelli (100 lirów) oraz korespondenci z płatnością od wiersza: T. Greenwood (Londyn), T. Sopoćko (Bruksela), dr Hoeben (Kolonja). AAK KBA, sygn. 49/81 (1). Bp H. PRZEŹDZIECKI, Sprawozdanie Komisji Prasowej z działalności Katolickiej Agencji Prasowej od 26 marca 1929 r. do 1931, k. 80.

<sup>120</sup> GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 51.

<sup>121</sup> AAK KBA 49/80 (I). Instrukcja dla korespondentów KAP'a z dn. 16 marca 1933, k. 49.

nastu. Wyniki ich działalności oraz przygotowane dla agencji opracowania prezentowane były w biuletynach KAP w sposób przystępny dla czytelników. W każdą niedzielę ukazywał się m.in. specjalny artykuł bibliisty, ks. prof. Jana Korzonkiewicza<sup>122</sup>. Zasady współpracy agencji ze światem nauki, wypracowane przez ks. J. Gawlinę, kontynuowane były również po przejściu kierownictwa KAP przez ks. Z. Kaczyńskiego, a Komitet Wykonawczy Komisji Prasowej KEP dla ich sformalizowania powołał Komisję Naukową do współpracy z KAP, określał jej skład oraz nadał odrębny regulamin (1933)<sup>123</sup>.

## 6. KAP A WŁADZE PAŃSTWOWE

Podczas powstawania KAP ważną sprawą było ułożenie stosunków z przedstawicielami strony rządowej. Pierwszy dyrektor agencji troszczył się o zachowanie niezależności od wpływów politycznych. Przykładowo, jeszcze przed rozpoczęciem pracy w Warszawie, ks. Gawlina otrzymał ofertę rządową, za pośrednictwem Franciszka Potockiego, by połączyć siły w prowadzeniu agencji<sup>124</sup>. Tej propozycji jednak nie przyjął. Podobnie jak zrezygnował z miesięcznej subwencji rządowej, w wysokości 5000 zł, którą mógł otrzymywać dzięki ministerstwu spraw zagranicznych<sup>125</sup>.

Relacje między dyrektorem KAP a przedstawicielami strony rządowej obfitowały w szereg incydentów, z których najbardziej spektakularny, zapamiętany został jako tzw. sprawa bielańska. Przebieg związanych z nim wydarzeń – przedstawiony z punktu widzenia ks. J. Gawliny – zachował się w jego

---

<sup>122</sup> J. Korzonkiewicz (1877-1932) – biblista, liturgista, tłumacz, profesor UJ, popularyzator wiedzy biblijnej. M. STRASZEWICZ, *Korzonkiewicz Jan*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin: TN KUL 2002, kol. 918-919.

<sup>123</sup> Zadania Komisji Naukowej sformułowane zostały następująco: badanie dzieł i publikacji naukowych celem przygotowania kampanii prasowych oraz materiałów dla KAP wyjaśniających poglądy katolickie, zwłaszcza w aktualnych sprawach, popierających katolickie tezy oraz wykazujących szkodliwość lub bezpodstawność tez antykatolickich. W 1933 r. w skład Komisji Naukowej powołani zostali księża z Warszawy: Borowski, Kozubski, Kwiatkowski, Pastuszka, Mystkowski, Pawłowski, Choromański. AAK KBA, sygn. 49/80 (I). Pismo biskupa katowickiego, prezesa Komitetu Wykonawczego Komisji Prasowej z dn. 20 stycznia 1933 r., k. 35-36; AAK KBA, sygn. 177. *Regulamin Komisji Naukowej dla współpracy z K.A.P.'em z dnia 12 stycznia 1933 r.*, k. 130.

<sup>124</sup> Franciszek Salezy Potocki (1877-1949) – dziennikarz, polityk konserwatywny, zasłużony dla powstania Polskiej Agencji Publicystycznej (1925). Zob. WILECKI, *Agencje prasowe*, s. 81-89.

<sup>125</sup> GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 50.

*Wspomnieniach.* Dyrektor Gawlina opisuje, jak został niesprawiedliwie obciążony za poważne napięcie na linii rząd–hierarchia, wywołane upublicznieniem niepożądanych informacji. Wydarzenie miało miejsce na początku listopada 1927 r. Wówczas dyrektor KAP zobligowany został przez sekretarza kard. A. Kakowskiego do opublikowania komunikatu na temat rzekomo obraźliwego zachowania się wojskowych wobec kard. A. Kakowskiego: „Gdy Eminencja 31 października w towarzystwie sekretarza i lokaja przechadzał się pod Bielanami, mijają go kompania 36. Pułku piechoty i na widok Ks. Kardynała zaczęła z niego drwić, a na znak dany przez kapitana śpiewać lubieżne, cuchnące i sprośne pieśni. Apelujemy do p. Prezydenta Państwa [...]”. Gdy wiadomość pojawiła się w prasie, doszło do inspirowanej przez władze państwowe konfiskaty dzienników, a czternaście pism sanacyjnych zażądało odwołania ks. Gawliny „za zakłócanie miru państwowego, rozsiewanie fałszywych, antypaństwowych wiadomości, atak na przesławny pułk 36. (Który pierwszy stanął po stronie Piłsudskiego podczas zamachu majowego)”. Kard. A. Kakowski wycofał się z zarzutów czynionych wojsku, a odpowiedzialnością za całe zajście obciążył publicznie ks. J. Gawlinę. Podczas rozmowy wyjaśniającej toczonej przez kard. A. Kakowskiego z ks. J. Gawliną przy licznie zebranych dostojnikach kościelnych, z ust dyrektora KAP padło bezpośrednie pytanie, dlaczego hierarcha tak postąpił. Przy konsternacji zebranych, kard. A. Kakowski miał spokojnie odpowiedzieć: „Ksiądz mnie pyta, czemu tak postąpiłem. Otóż dlatego, że mi tak wypadło. Jestem starym człowiekiem i nie lubię nieproduktywnej walki. A co do agencji, chociażby ksiądz 10 tys. zł wydał na reklamę, nie miałby ksiądz takiej jak właśnie tej dzisiejszej”. Faktycznie – jak zauważył ks. J. Gawlina – od tej pory komunikaty KAP były pilnie śledzone przez stronę rządową, a nawet z jej polecenia publikowane. Dyrektor agencji nie zdecydował się już więcej, na przyjmowanie warszawskich „rozkazów” kurialnych, bez osobistego zlecenia kard. A. Kakowskiego. Podobnie traktował komunikaty ks. bp. H. Przeździeckiego, przekazywane mu dotąd przez ks. S. Mystkowskiego, który oryginalne pisma zabierał ze sobą, zaraz po ich odczytaniu<sup>126</sup>. Dodatkowym środkiem ostrożności na tak niepewnym gruncie relacji kościelno-państwowych był wydany przez Komisję Prasową KEP w 1928 r. kategoryczny zakaz zamieszczania w biuletynie informacyjnym „KAP. Polska Agencja Prasowa” jakichkolwiek wiadomości polemiczno-partyjnych i polemiczno-politycznych oraz materiałów i artykułów skierowanych przeciwko rządowi. Zamiesz-

---

<sup>126</sup> Tamże, s. 55.

czane mogły być jedynie za zgodą Komisji Prasowej, na której spoczywała odpowiedzialność przed KEP<sup>127</sup>.

Wracając jeszcze do „sprawy bielańskiej”, warto przy okazji dodać, że ks. J. Gawlina o udział w całej tej aferze podejrzewał ks. Zygmunta Kaczyńskiego, swojego następcę na urzędzie dyrektora KAP<sup>128</sup>. Wydaje się, że relacje między tymi duchownymi nie były najlepsze, a śledząc *Wspomnienia*, wręcz odnosi się wrażenie narastającej między nimi, z biegiem czasu, jakiejś wzajemnej niechęci i podejrzliwości<sup>129</sup>.

Swoistym polem konfrontacji KAP z władzami państwowymi oraz prasą prorządową był nasilający się mariawityzm<sup>130</sup>. Komisja Prasowa KEP, w kwietniu 1928 r., zleciła utworzenie osobnej sekcji zajmującej się ruchami nieortodoksyjnymi i wrogo wobec Kościoła ustosunkowanymi. Zadaniem powołanej sekcji miało być przede wszystkim zbieranie informacji z pism krajowych: „o wystąpieniach przeciwko wierze, Kościołowi i duchowieństwu” oraz

---

<sup>127</sup> „Komisja kategorycznie stwierdza i wydaje zarządzenie Dyrektorowi K.A.P'a, że KAP pod żadnym pozorem nie może zamieszczać wiadomości o charakterze polemiczno partyjnym i w ogóle polemiczno politycznym. Nie może zamieszczać artykułów i informacji, występujących przeciwko Rządowi. Gdyby okazała się potrzeba umieszczenia tego rodzaju artykułów i informacji, to mogą być umieszczone za zgodą Komisji, która za to wzięłaby odpowiedzialność wobec Episkopatu” (AAG APP I, sygn. 149. Komisja prasowa Episkopatu Polski. *Protokół posiedzenia Komisji Prasowej w Warszawie dn. 30 kwietnia 1928 r.*, k. 5). Sprawa relacji między państwem a Kościołem, jako wymagająca szczególnej troski, omawiana była również podczas konferencji episkopatu w dniach 16-20 września 1928 r. (WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego*, s. 355-357).

<sup>128</sup> Ks. Z. Kaczyński (1894-1953) – duchowny katolicki, działacz społeczno-polityczny, poseł, publicysta, redaktor pism chadeckich: „Pracownik Polski”, „Nowe Życie”, „Rzeczpospolita”. Od 1 kwietnia 1929 r. zastąpił ks. J. Gawlinę na urzędzie dyrektora KAP. Zanim przejął urząd dyrektora KAP, złożył oświadczenie, że nie jest związany z „Rzeczpospolitą” i nie należy do Zarządu Chrześcijańskiej Demokracji. Założył Stowarzyszenie Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich (AAK KBA, sygn. 49/80 (1). *Statut Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich*. Warszawa [1932?], k. 61). W l. 1943-1944 pełnił funkcję Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w rządzie Stanisława Mikołajczyka. Po wojnie red. „Tygodnika Warszawskiego”. W 1948 r. aresztowany został przez komunistów, a w 1951 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. Zmarł w więzieniu mokotowskim. W 1958 r. został pośmiertnie uniewinniony i zrehabilitowany. E. BALAWAJDER, *Kaczyński Zygmunt*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, kol. 312.

<sup>129</sup> GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 53, 127, 180, 213, 296.

<sup>130</sup> Mariawici to pojęcie obejmujące dwie wspólnoty wyznaniowe – Kościoła Katolickiego Mariawitów oraz Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. Mariawityzm propagowany był przez pismo ilustrowane „Maryawita”, wychodzące od 1903 r. Więcej zob. A. MEZGLEWSKI, *Mariawici*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1361-1362; J. WARMIŃSKI, *Maryawita*, tamże, kol. 1487-1488. Por. *Co to jest mariawityzm. Historia i zasady na podstawie autentycznych źródeł*, Płock 1927.

przekazywanie ich hierarchom Kościoła<sup>131</sup>. Z kolei ignorowanie przez rząd sanacyjny tych zjawisk, a nawet korzystanie przez przedstawicieli władz państwowych z religijnych usług mariawitów, prowokowały reakcje ks. J. Gawliny, który przeprowadził na ten temat szeroką kampanię prasową, poruszając nawet międzynarodową opinię. Antymariawicka akcja propagandowa dyrektora Gawliny wywołała na tyle poważny oddźwięk w prasie francuskiej, angielskiej, hiszpańskiej, włoskiej i bułgarskiej, a w konsekwencji i krajowej, że ostatecznie doprowadziła do wyrazistej reakcji rządu<sup>132</sup>.

Podsumowując zagadnienie stosunków KAP z władzami państwowymi, zauważyć należy, że były one odzwierciedleniem oficjalnego stanowiska Episkopatu, który zasadniczo opowiadał się po stronie lojalności i współpracy, choć jednocześnie, po przewrocie majowym, biskupi nie sympatyzowali z rządem sanacyjnym. Na ile było to możliwe, czuwano nad poprawnymi relacjami<sup>133</sup>. Nieuniknione napięcia dały jednak o sobie znać również w następnym okresie działalności KAP, gdy stanowisko dyrektora agencji przejął ks. Zygmunt Kaczyński<sup>134</sup>.

## 7. BILANS DOKONAŃ PIERWSZEGO DYREKTORA KAP

Budowanie struktur organizacyjnych KAP przypadło na lata 1927-1929 i wymagało od pierwszego dyrektora agencji poświęcenia i wysiłku. Wyczerpujący tryb życia pierwszego dyrektora, ogrom pracy i szczupłe fundusze na własne utrzymanie, to cena, którą ks. J. Gawlina zapłacił, stawiając funda-

---

<sup>131</sup> Sekcję tę prawdopodobnie utworzono w 1931 r. Składała się ona z kilku korespondentów, którzy informowali agencję „o działalności bezbożników, sekciarzy, o wrogich przeciwno Kościołowi wystąpieniach, projektach” itd., AAG APP I, sygn. 149. Komisja Prasowa Episkopatu Polski, *Protokół posiedzenia Komisji Prasowej w Warszawie dn. 30 kwietnia 1928 r.*, k. 5. Por. WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego*, s. 273.

<sup>132</sup> GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 56-57.

<sup>133</sup> „Prymas Polski deklaruje szczerą lojalność Episkopatu wobec Państwa i rządu, oświadcza, że Episkopat pragnie w harmonijnej współpracy z władzami państwowymi i zgodnie ze swym posłannictwem działać stale dla dobra Ojczyzny, nie wchodząc w politykę partyjną, którą prasa różnych kierunków Episkopatowi podsuwa”. A. HLOND, *Komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej w sprawie deklaracji episkopatu złożonej rządowi RP przez ks. Prymasa A. Hlonda*, w: A. HLOND, *Dziela*, t. 1, s. 164. Por. WILK, *Episkopat Kościoła*, s. 376.

<sup>134</sup> Przykładowo dyrektor, ks. Z. Kaczyński, popadł w konflikt z Ministerstwem Poczty i Telegrafów, stawiając pracownikom resortu zarzuty co do obsługi telegraficznej KAP. Przedstawiciele strony rządowej żądali od Episkopatu usunięcia dyrektora ks. Z. Kaczyńskiego. RUDZIŃSKI, *Informacyjne agencje prasowe*, s. 250-251.

menty nowej instytucji. Skromny zarobek pozwalał mu jedynie na opłacenie mieszkania i kolacji. Jak wspominał: „Obiady przez cały czas nie jadałem [...]. W przeciągu roku ubyło mnie 20 kilo, lecz agencja stała”. Porządek dnia pierwszego dyrektora przedstawiał się następująco: po porannej Mszy św. szedł – i dla zdrowia i dla oszczędności – na piechotę do biura. Przeglądał korespondencję i rozdzielał pracę. Sam zapoznawał się m.in. z treścią 40 tytułów czasopism niemieckich oraz innych zagranicznych, atakujących Polaków. Następnie pracował nad komunikatem polskim, który wychodził wieczorem. O godz. 18:00 kończył pracę w biurze, zabierał potrzebny materiał z nuncjatury, po czym udawał się na kolację. Na półgodzinny odpoczynek pozwalał sobie o godz. 21:00. Następnie opracowywał artykuły w języku niemieckim. Około północy otrzymywał najświeższy stenogram z Sejmu, który przynosił mu niejaki Zgliński z „Juventus Christiana”<sup>135</sup>. Często pracował jeszcze po północy. Zastanawia przy tym fakt, że kapłan budujący dzieło, ocenione przez Episkopat jako konieczne, doświadczał jednocześnie tak poważnych braków finansowych i to „pod okiem” kurii warszawskiej, że zwyczajnie nie mógł pozwolić sobie nawet na należyte wyżywienie<sup>136</sup>.

Analizując działalność KAP w okresie urzędowania jej pierwszego dyrektora, warto zwrócić uwagę na aspekt ilościowy pracy agencji, a więc przede wszystkim liczbę abonentów. Wysokość prenumeraty biuletynów KAP, po niedługiej, bo przecież tylko ok. rocznej pracy agencji, w porównaniu z wynikami osiągniętymi przez następcę ks. J. Gawliny, ilustrują rozwój tego dzieła:

Z początkiem roku 1929 kończył się okres urzędowania ks. J. Gawliny na stanowisku dyrektora KAP. Ordynariusz katowicki, bp A. Lisiecki, odwołał ks. J. Gawlinę do diecezji, oświadczając, że jest mu potrzebny na miejscu. Problem ten poruszony został podczas obrad Komisji Prasowej KEP, dn. 23 stycznia 1929 r., prowadzonych w składzie: bp R. Jałbrzykowski, bp H. Przeździecki oraz bp A. Lisiecki (przewodniczący KP, abp J. Teodorowicz, z powodu choroby był nieobecny). Decyzję zaprotokołowano następująco: „Członkowie Komisji Prasowej z prawdziwą przykrością przyjmują to oświadczenie Biskupa Katowickiego, jeszcze raz wyrażają ustępującemu faktycznemu zało-

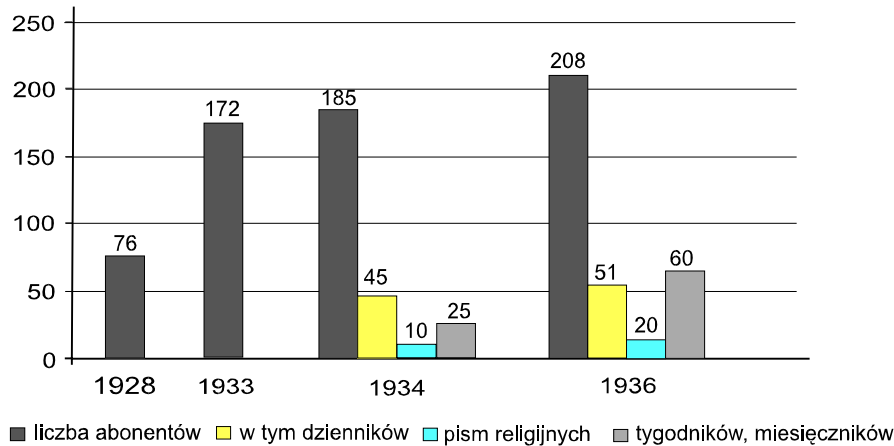
---

<sup>135</sup> „Juventus Christiana”, półrocznik, organ prasowy Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej w Warszawie (o tej samej nazwie); wydawca Bronisław Lisowski; red. odpowiedzialny: Apolinary Żukowski. Pierwszy numer wyszedł w 1929 r., a ostatni w 1939; problematyka: artykuły światopoglądowe, nauka społeczna Kościoła, wiadomości z życia organizacji, rozważania ascetyczne, tematyka teologiczno-apologetyczna; pismo adresowane wyłącznie do inteligencji. ZIELIŃSKI, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych*, s. 129.

<sup>136</sup> Por. GAWLINA, *Wspomnienia*.



## Prenumerata krajowych biuletynów prasowych KAP



Na podst.: E. RUDZIŃSKI, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce*, s. 249<sup>137</sup>.

życielowi tej tak pożytecznej dla sprawy Agencji, który w przeciągu roku z młodej agencji stworzył instytucję bardzo poważną, mającą wpływ nie tylko w kraju, lecz i zagranicą<sup>138</sup>. Wydaje się, że decyzja przełożonego ks. J. Gaw-

<sup>137</sup> W roku 1936 tygodniowe serwisy fotograficzne KAP odbierało 17 czasopism (4-5 fotografii lub matryc), kilkadziesiąt publikowało poszczególne zdjęcia. Z obcojęzycznych komunikatów KAP korzystało w 1934 r. 58 pism zagranicznych, a w 1936 – 86. Lista abonentów zagranicznych wzrosnąć miała w 1938 r. do 120. Z biuletynów zagranicznych agencji korzystały stale takie dzienniki, jak „La Croix” (Paryż), „De Measbode” (Rotterdam), „Universe” (Londyn), „L’Osservatore Romano” (Watykan), „Avenire” (Włochy). Prócz codziennych biuletynów KAP wydawała raz na miesiąc komunikaty zagraniczne, przeznaczone dla prasy katolickiej (w j. francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim). Z kolei stan na 1936 r. – pod względem komunikatów zagranicznych – przedstawiał się następująco: komunikaty KAP przesyłane były do Afryki (jedna redakcja), Niemiec (7 pism), Argentyny (1 pismo), Austrii (6), Belgii (8), Brazylii (2), Kanady (2), Hiszpanii (3), Węgier (2), Indii (3), Irlandii (4), Włoch (6), Japonii (1), Łotwy (1), Nowej Zelandii (2), Szwecji (2), Szwajcarii (8), Czechosłowacji (3), Jugosławii (1), Włoch (5). Komunikaty zagraniczne cieszyły się powodzeniem, o czym świadczyła wzrastająca liczba pism, zainteresowanych współpracą. W 1934 r. komunikaty zagraniczne otrzymywało 58 pism zagranicznych, w 1936 r. – 86. Uwzględniano w nich problematykę, którą interesowali się katolicy za granicą: oświadczenia polskich biskupów, wiadomości z życia kulturalnego katolików w Polsce, związane z ojczystą tradycją, obchodami narodowymi, kultem polskich świętych. *Arcybiskup budowniczy i protektor prasy katolickiej. Album ku upamiętnieniu 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji Ks. Dr. Aleksandra Kardynała Kakowskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego. 1886-1936*, Warszawa [1936?] s. 89-90.

<sup>138</sup> AAG APP I, sygn. 149, Komisja Prasowa Episkopatu Polski, Warszawa, dn. 23 stycznia 1929 r., k. 6.

liny podyktowana była potrzebami personalnymi w diecezji. Na nadmiar prac w ramach struktur Episkopatu oraz wynikające stąd niedogodności i brak czasu na pracę dla swojej rozwijającej się diecezji, skarżył się nawet następca wspomnianego ordynariusza katowickiego, bp S. Adamski<sup>139</sup>. On również nie chciał, by ks. J. Gawlina pracował poza diecezją<sup>140</sup>. Być może ordynariusz katowicki nie widział potrzeby obciążania podlegającego mu kapłana pracami, których mógł się podjąć miejscowy duchowny, a wspomniane kłopoty z kurią warszawską z pewnością nie sprzyjały podtrzymywaniu dotychczasowych rozwiązań.

Ks. J. Gawlina nadal uczestniczył, choć już nie tak absorbująco, w pracach Komisji Prasowej KEP. Powołany bowiem został na stanowisko doradcy Komisji Prasowej w sprawach KAP. Zaproszono go również do współpracy z nowo powstałym sekretariatem Komisji Prasowej, którego celem była realizacja jej uchwał. Urząd dyrektora agencji zaproponowano natomiast ks. Z. Kaczyńskiemu, przy czym członkowie KP postulowali konieczność przeniesienia siedziby agencji do bardziej odpowiedniego lokalu<sup>141</sup>.

Sam ks. J. Gawlina zakończenie swojego urzędowania jako dyrektora KAP wspominał następująco: „w 1929 r. na żądanie mojego biskupa, opuściłem Warszawę z żalem, gdyż praca prasowa mi dogadzała. Zatrzymywał mnie również kardynał Kakowski [...]. Wróciłem do Katowic, zatrzymując sobie z KAP-a, który objął po mnie ks. prałat Zygmunt Kaczyński, tylko dział niemiecki – gratis”<sup>142</sup>.

Zasługą pierwszego dyrektora KAP była budowa struktur organizacyjnych i sieci powiązań KAP z redakcjami krajowymi i zagranicznymi. W ten sposób doszło do zinstytucjonalizowania i centralizacji źródeł informacji katolickiej. Ponadto ks. J. Gawlina stworzył poważne zaplecze kadrowe, dzięki nawiązaniu współpracy z korespondentami na terenie kraju i poza jego granicami, jak również zaangażował na rzecz KAP, specjalistów z różnych dziedzin. Zainicjował współpracę agencji z poszczególnymi diecezjami. Pierwsza agencja prasowa Kościoła w Polsce bardzo szybko stała się instytucją znaczącą na

---

<sup>139</sup> AAK KBA, sygn. 49/80 (I), Pismo bp. S. Adamskiego do kard. A. Kakowskiego, z dn. 3 kwietnia 1936 r., k. 1.

<sup>140</sup> AAK AP, sygn. 48/00186, Pismo bp. S. Adamskiego do ks. prał. J. Gawliny, Katowice dn. 8 października 1930 r., k. 54.

<sup>141</sup> AAG APP I, sygn. 149, Komisja Prasowa Episkopatu Polski, Warszawa, dn. 23 stycznia 1929 r., k. 6.

<sup>142</sup> Niektóre sprawy jednak wymagały kontynuacji. Jak napisał dalej: „Już z Katowic udałem się do Grodna na proces prasowy wytoczony mi przez wojewodę białostockiego, Kirsta [...]. Proces wygrałem, mimo obaw Ks. Prymasa”. GAWLINA, *Wspomnienia*, s. 64-65.

krajowym rynku informacyjnym. Posiadała wpływy nie tylko w środowisku katolickim, ale również w redakcjach i agencjach o profilu niereligijnym. Zasięg działalności KAP szybko się rozrastał, a nawet był większy, niż Polskiej Agencji Telegraficznej, a więc oficjalnej agencji rządowej<sup>143</sup>.

O skuteczności pracy dyrektora Gawliny świadczą słowa uznania i wdzięczności ze strony Episkopatu, kierowane pod jego adresem w latach 1927-1929<sup>144</sup>, jak również w późniejszych. Po 10 latach funkcjonowania KAP, biskupi stwierdzili: „Założyciel i pierwszy dyrektor KAP-wej w najtrudniejszych warunkach torował drogę nowej instytucji i stworzył jej organizację”<sup>145</sup>. Rezultaty pracy księdza podlegały kontroli i ocenie Komisji Prasowej KEP. Jej członkowie – po około rocznej działalności ks. J. Gawliny – konstatawali, że pod opieką pierwszego dyrektora KAP rozwinęła „nadzwyczaj użyteczną działalność”, obejmującą zwłaszcza zahamowanie na forum międzynarodowym antypolskiej propagandy. Z drugiej natomiast strony agencja przysłużyła się przekazując potrzebne informacje o życiu Kościoła w Polsce. Doceniano ofiarność dyrektora Gawliny, który mimo niezwykle skromnego uposażenia, dzięki swojej „niezmordowanej pracy i ofiarności” osiągnął imponujące wyniki. Księża biskupi zdawali sobie sprawę z ogromu prac prowadzonych w ramach KAP przez śląskiego kapłana. Już po roku intensywnej działalności zobowiązano go do wyszukania sobie kandydata na pomocnika<sup>146</sup>. Sprawdzone przez niego w praktyce sposoby postępowania wyznaczyły pewne standardy pracy KAP. Przykładowo, do budżetu ustalonego przez dyrektora Gawlinę odnoszono się jak do pewnego wzorca, nawet w okresie, gdy funkcję dyrektora przejął ks. Z. Kaczyński<sup>147</sup>.

Po zakończeniu pracy dyrektora Gawliny, KAP pod przewodnictwem ks. Z. Kaczyńskiego prowadziła swoją działalność do 1939 r. W 1934 z obco-

---

<sup>143</sup> AAG APP I, sygn. 149, Komisja Prasowa Episkopatu Polski, *Sprawozdanie Komisji Prasowej*, k. 7.

<sup>144</sup> WILK, *Episkopat Kościoła katolickiego*, s. 273.

<sup>145</sup> AAK KBA sygn. 49/80 (II), *Sprawozdanie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej*, k. 95.

<sup>146</sup> AAG APP I, sygn. 149, Komisja Prasowa Episkopatu Polski, *Protokół posiedzenia Komisji Prasowej w Warszawie dnia 30 kwietnia 1928 roku*, k. 5.

<sup>147</sup> „Budżet KAP, mimo znaczącego rozszerzenia działu wydawniczego i zaangażowania nowych korespondentów, zasadniczo nie uległ powiększeniu. [...] Budżet obecny nie przekracza ram dozwolonych, świadczy o tem budżet opracowany na polecenie Najdost. Ks. Ks. Biskupów przez poprzedniego dyrektora KAP, ks. prał. Gawlinę, który przewidywał przeciętną sumę wydatków miesięcznych na 6000 zł”; AAG APP I, sygn. 149, Komisja Prasowa Episkopatu Polski, *Sprawozdanie Komisji Prasowej*, k. 7.

języcznych komunikatów KAP korzystało 58 stałych abonentów, w 1936 – 86, a w 1938 – 120. Należały do nich m.in. redakcje dzienników: „La Croix” (Paryż), „De Measbode” (Rotterdam), „Universe” (Londyn), a także „L’Osservatore Romano” (Watykan), „Avenire” (Włochy). W biuletynach KAP informowano o: działalności Episkopatu Polski (np. publikowano streszczenia niektórych enuncjacji biskupów); życiu religijnym zarówno katolików, jak i innych wyznań, prezentowano polską kulturę i tradycję, podawano wiadomości z zakresu społeczno-politycznego i gospodarczego, a także prostowane były fałszywe pogłoski o Polsce, upowszechniane nierzadko za granicą, zwłaszcza w prasie niemieckiej<sup>148</sup>. Tygodniowy serwis Foto-KAP odbierało 17 pism, a kilkadziesiąt korzystało z poszczególnych zdjęć. Przedstawiciele KAP uczestniczyli w działalności różnych środowisk katolickich, współpracując m.in. z: Akcją Katolicką, Caritasem, Katolickimi Związkami Młodzieży, Wydawnictwem św. Wojciecha. KAP była ponadto współzałożycielem Związku Pisarzy Katolickich<sup>149</sup>. Na terenie kraju agencja obsługiwała niemal całą prasę polską, z wyjątkiem pism socjalistycznych (takich jak: „Robotnik”, czy „Naprzód”)<sup>150</sup>.

#### BIBLIOGRAFIA

#### ŹRÓDŁA

**Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie:**

Zespół akt Prymasa Polski I.

**Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach:**

Zespół akt Kancelarii Biskupa Stanisława Adamskiego

Akta Personalne abp. Józefa Gawliny.

Akta Rzeczone

---

<sup>148</sup> AAK ARZ, sygn. 47/02457. Biuletyn KAP z dn. 12 września 1937 r., b. p.; AAK ARZ, sygn. 47/02457. *Sprawozdanie Komisji Prasowej za czas od 1 września 1937 r. do 1 września 1938 r.*, b. p.; AAK KBA, sygn. 49/178. *Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Komisji Prasowej Episkopatu Polskiego za czas od 1. IX. 1934 – 1. V. 1936*, k. 31.

<sup>149</sup> Działalność KAP kontynuuje od 1993 r. Katolicka Agencja Informacyjna. K. KLAUZA, Z. SKWIERCZYŃSKI, *Katolicka Agencja Informacyjna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, kol. 1082-1083.

<sup>150</sup> AAG APP I, sygn. 149, Komisja Prasowa Episkopatu Polski, *Sprawozdanie Komisji Prasowej*, k. 7.

Sprawozdanie Ks. Gawliny o podróży informacyjnej w sprawie akcji prasowej (mps w posiadaniu prof. Wiesława J. Wysockiego).

#### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- GAWLINA J., Wspomnienia, Wstęp: Sz. Wesoly, oprac. J. Myszor, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2004.
- HLOND A., Dzieła. Nauczanie 1897-1948, t. 1, red. J. Konieczny, Toruń 2003.
- Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948, opr. J. Myszor, J. Konieczny, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2003.

#### OPRACOWANIA

- Arcybiskup budowniczy i protektor prasy katolickiej. Album ku upamiętnieniu 50-lecia kapłaństwa Jego Eminencji Ks. Dr. Aleksandra Kardynała Kakowskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego. 1886-1936. Warszawa [1936?].
- BRZOZA Cz., SOWA A.L., Historia Polski 1918-1945, Kraków: WL 2006.
- CIESZYŃSKI N.L., Roczniki Katolickie na Rok Pański 1928, Poznań 1928.
- Co to jest mariawityzm. Historia i zasady na podstawie autentycznych źródeł, Płock 1927.
- COP J., W służbie słowa drukowanego, [www.brzezie.raciborz.com.pl/klas-gaw15.htm](http://www.brzezie.raciborz.com.pl/klas-gaw15.htm) (dostęp: 29.07.2014).
- GÓRAL J., Wydawnictwa i prasa katolicka, w: L. ADAMCZUK, W. ZDANIEWICZ (red.), Kościół katolicki w Polsce 1918-1990, Rocznik statystyczny, Warszawa: GUS i Zakład Socjologii Religii SAC 1991.
- GRAJEWSKI A., Świadek i uczestnik. 70 lat „Gościa Niedzielnego” (1923-1993), Katowice: RT „Gość Niedzielnny” 1993.
- GREINER P., KACZMAREK R., Leksykon mniejszości niemieckiej w województwie śląskim w latach 1922-1939: zarys dziejów, organizacje, działacze, Katowice: „Śląsk” 2002.
- KACZMAREK R., Historia Polski 1914-1989, Warszawa: PWN 2010.
- KOMINEK B., Apostolstwo świeckich w parafii. Praktyczne wskazówki dla parafialnej Akcji Katolickiej, Poznań: Książnica Akcji Katolickiej 1935.
- Leksykon Kościoła katolickiego w Polsce, red. B. ŁOZIŃSKI, G. POLAK, M. PRZECISZEWSKI, Warszawa: KAI 2003.
- MYSZOR J., Kościół na Górnym Śląsku. Od diecezji wrocławskiej do archidiecezji katowickiej, Katowice: Księgarnia św. Jacka 2009.
- PACZKOWSKI A., Prasa codzienna Warszawy w latach 1918-1939, Warszawa: PIW 1983.
- PACZKOWSKI A., Prasa polska w latach 1919-1939, Warszawa: PWN 1980.
- Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego, Katowice 1924.
- PATER M., Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku, Katowice: Księgarnia św. Jacka 1996.
- PLIS J., Kościół katolicki w Polsce a prasa, radio i film 1918-1939, Lublin: UMCS 2001.
- POKORNA-IGNATOWICZ K., Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy, Kraków: WUJ 2002.
- PUZYNIANKA I., Przyczyny polityczne upadku rodziny w Polsce, w: Księga Pamiątkowa Zjazdu Katolickiego w Warszawie, Warszawa 1926.
- Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1925-1926, Warszawa: GUS 1927.
- RUDZIŃSKI E., Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926-1939, Warszawa: PWN 1970.
- Statut Lubelskiego Syndykatu Dziennikarzy, Lublin 1935.
- Statut Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, Warszawa: Prasa Polska 1933.

- WARZESZAK J., Wartości religijno-patriotyczne w piśmiennictwie sługi Bożego ks. Ignacego Kłopotowskiego (1866-1931), „Warszawskie Studia Teologiczne” 17 (2004).
- WILECKI A., Agencje prasowe, Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarstwa 1936.
- WILK S., Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918-1939, Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie 1992.
- ZARYCHTA M., ISAKOWICZ-ZALESKI T., Życie i działalność abp. Józefa Teodorowicza, [www.dziedzictwo.ormianie.pl/Biogram\\_arcybiskupa\\_Jozefa\\_T\\_Teodorowicza](http://www.dziedzictwo.ormianie.pl/Biogram_arcybiskupa_Jozefa_T_Teodorowicza) (dostęp: 10.08.2014).
- ZIELIŃSKI Z., Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918-1944, Lublin: TN KUL 1981.
- ZIELIŃSKI Z., Katolicyzm, człowiek, polityka. Przeszłość i terażniejszość, Lubin: TN KUL 2002 s. 131-139.

KS. JÓZEF GAWLINA  
ORGANIZATOREM KATOLICKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

S t r e s z c z e n i e

W okresie międzywojennym, przedstawiciele hierarchii Kościoła w Polsce zabiegali o stworzenie centralnej instytucji, zarządzającej katolicką informacją. Zadanie takie spełniać miała – działająca pod auspicjami Komisji Prasowej Konferencji Episkopatu Polski – Katolicka Agencja Prasowa, która swoją działalność rozpoczęła w kwietniu 1927 r. Na pierwszego dyrektora KAP powołano ks. Józefa Gawlinę, który stał się faktycznym budowniczym jej struktur. Śląski kapłan, cieszący się zaufaniem prymasa A. Hłonda oraz doświadczony w pracy redakcyjnej, celem sprostania nowym zadaniom odbył podróż rekonesansową po Europie. W ten sposób nawiązał konieczne kontakty oraz zapoznał się z podstawowymi zasadami pracy agencji informacyjnych na Zachodzie. Przed rodzącą się instytucją stanęły poważne wyzwania: przeciwdziałanie antypolskiej propagandzie oraz wpływ na opinię międzynarodową i krajową dotyczącą działalności Kościoła i episkopatu w Polsce.

**Słowa kluczowe:** Katolicka Agencja Prasowa, ks. Józef Gawlina, dwudziestolecie międzywojenne, prasa katolicka, agencje informacyjne.